ISSN 1427-2318

TYGODNIK SUWALSKI

NR 17(443) ROK X 28 KWIETNIA 1999 R. CENA 1 ZŁ

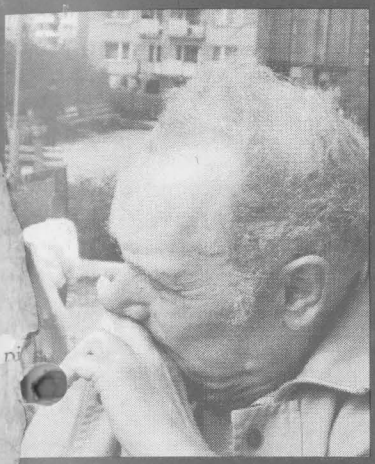

W domu zastałem istne pobojowisko...

Wszystko widziałyśmy jak na zwolnionym filmie...

Biblioteka Publiczna Czytelnia Czasopism

EKSPLOZJA NA KLONOWEJ

STR. 2

W hołdzie żołnierzom, aby nie odeszli w mrok zapomnienia

HEJ, TAM, NA GRANICY, OD SEJN NA PODOLE... U POLSKICH STOIM GRANIC...

To tytuły dwóch - i zarazem jednej publikacji Włodzimierza Kowalskiego. Pierwsza została wydana w 70-lecie, druga - rozszerzona - w 75-lecie utworzenia 24 Batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Sejny". To kompedium wiedzy o tej formacji wojskowej. Zresztą nie tylko. To też historia KOP-u strzegącego wschodniej granicy (ustalonej po 1918 r.) II Rzeczypospolitej - od Litwy i Prus Wschodnich wzdłuż Rosji po Rumunię.

Włodzimierz Kowalski - autor książki - pochodzi z ziemi nadniemeńskiej. Najpiękniejsze lata swego życia - jak sam mówi - związał jednak z ziemią sejneńską, z pograniczem polsko-litewskim. W dzieciństwie zetknął się z Korpusem Ochrony Pogranicza, którego oficerowie i podoficerowie często bywali w jego domu rodzinnym. Był też świadkiem ich walk w 1939 roku. Po wojnie został zmobilizowany przez swoich kolegów do opisania historii baonu KOP „Sejny" i skomplikowanych często losów jego żołnierzy. Przyjął to jako „bojowe zadanie". Przez lata szukał źródeł i naocznych świadków tamtych lat, by swoje przeżycia wzbogacić o potwierdzone fakty, relacje i często unikalne zdjęcia. Mimo iż zamieszkał na południu Polski, Suwalszczyzna stała się jego drugą małą ojczyzną. Poznawał ją, spędzając tu wraz z rodziną wszystkie urlopy.

Pierwsza publikacja, wydana w 1994 r. staraniem Miejskiego Ośrodka Kultury w Sejnach, została poszerzona o nowe fakty i zdjęcia. To - jak podkreślił autor - m.in. zasługa wielu jego przyjaciół z Suwałk. To też zasługa wydawcy, **Janusza Kopciała** (Wydawnictwo „Hańcza"), który przez cztery miesiące przygotowywał ostateczną wersję drugiego wydania.

Promocja książki była w naszym regionie niezwykle atrakcyjna. Po wcześniejszym zaprezentowaniu jej w Sejnach 19 kwietnia odbyło się spotkanie z autorem i wydawcą w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Suwałkach. Zgromadziło ono wielu słuchaczy. Zresztą nie ma się czemu dziwić. Losy sejneńskiego baonu KOP-u są niezwykle interesujące, ściśle związane z życiem ludności na pograniczu polsko-litewsko-niemieckim. Książka opisuje nie tylko życie w koszarach, ale też związki żołnierzy i ich rodzin z regionem. Obok opisów wojskowego szarego życia na kresach RP dokumentuje też ona wiele towarzyszących temu wydarzeń z zakresu kultury, sportu, rozrywki i zwykłej codzienności małego miasteczka - jego wielokulturowości i mozaiki narodowościowej. Warto do niej sięgnąć. Wielu suwalczan na pewno znajdzie w niej interesujące dane dotyczące własnej rodziny i znajomych.

(ag)

W trakcie spotkania w suwalskiej bibliotece fragmenty książki Włodzimierza Kowalskiego czytał **Paweł Nowalski** - uczeń technikum elektronicznego w Zespole Szkół Technicznych, a wojskowe pieśni z tego okresu grał na akordeonie **Szymon** [illegible] **packi** - uczeń średniej szkoły muzycznej.

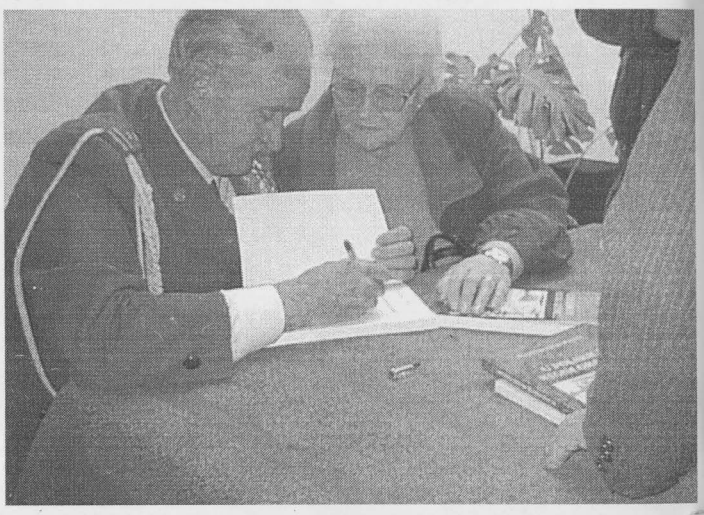

Po spotkaniu autor długo jeszcze podpisywał swoje książki i rozmawiał z czytelnikami.

EKSPLOZJA NA KLONOWEJ

W piątek około godz. 13.10 silny wybuch gazu w bloku przy ul. Klonowej 43A zniszczył kilka mieszkań w jednej z czterech klatek. W ciągu ostatnich dni wymieniane były w tym bloku przewody gazowe.

W wyniku silnej eksplozji wyleciały również szyby w kilku mieszkaniach w sąsiednich blokach.

- *Poczuliśmy z żoną w domu zapach gazu* - mówi **Ignacy Korejwo**, mieszkający na drugim piętrze klatki, w której doszło do eksplozji. - *Poniuchałem przy kuchence, ale okazało się, że jest szczelna. Poszedłem do sąsiadów, ale tam też było wszystko w porządku. Pomyślałem, że odpowietrzane są przewody gazowe, bo słychać było jakiś syk. Gdy wracałem do mieszkania na półpiętrze usłyszałem okropny huk i poczułem uderzenie gorącym powietrzem. W domu zastałem istne pobojowisko.*

- *Wszystko widziałyśmy* - opowiadają młoze dziewczyny, świadkowie zdarzenia - **Magdalena Żywek** i **Monika Bielska**. - *Dochodziłyśmy właśnie do tego bloku, gdy nastąpił straszny wybuch. Wszystko z mieszkań leciało - szyby, firanki, doniczki, naczynia. Wyglądało to jak na filmie w zwolnionym tempie. Słychać było krzyki i płacz. Pomagałyśmy wynosić ranne dzieci, widziałyśmy kobietę ze spalonymi nogami.*

Wkrótce na miejsce wypadku przyjechała policja, straż pożarna i miejska oraz pogotowie. 11 rannych odwieziono do szpitala. Przybyli na miejsce tragedii przedstawiciele władz miejskich zapewnili, że każdy, kto będzie potrzebował noclegu lub wyżywienia, natychmiast je otrzyma. Jeszcze tego samego dnia ekipy remontowe spółdzielni mieszkaniowej powstawiały okna.

- *Jeśli będzie taka potrzeba, to lokatorom zniszczonych mieszkań zapewnimy mieszkania zastępcze. Nie zmożni mogą też liczyć na zapomogi* - powiedział nam następnego dnia prezydent Suwałk **Grzegorz Wołągiewicz**.

Do tej sprawy jeszcze wrcimy na naszych łamach.

(zg)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W każdą środę w godz. 13.30-15.00 w oddziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Suwałkach, ul. Noniewicza 10 (I piętro, pokój 108, tel. 566-25-69), będzie dyżurować radny Sejmiku Województwa Podlaskiego Janusz Krzyżewski. (et)

★ Forum Samorządowe Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego i Ziemi Sejneńskiej zostało członkiem Europejskiej Fundacji Jezior i Lasów. Umożliwi to łatwiejszy dostęp do pieniędzy pomocowych na rozwój ekologii, turystyki i agroturystyki. Forum jest jedynym członkiem z wschodniej Europy. (aw)

★ Ucichła satanistyczna histeria, która przez kilka dni paraliżowała miasto. Logiczne argumenty policjantów i informacje prasowe uspokoiły nastroje. Dzieci zaczęły chodzić do szkół, a nastolatki epatować się kolejnymi nieprawdopodobnymi opowieściami o mordach i porwaniach.

★ Radny Zbigniew Filipkowski, przewodniczący klubu AWS, za pośrednictwem „Gazety Współczesnej" totalnie skrytykował sposób kierowania miastem przez obecną koalicję i złożył ofertę przejęcia władzy, bo „byłoby mądrzej. Przeznaczylibyśmy więcej środków na inwestycje, na promocję miasta. Nie wdawalibyśmy się w głupie podpody. Wykorzystalibyśmy szanse i atuty. Do tych ostatnich należy również Leszek Lewoc, „nasz" wicewojewoda, od lat zaangażowany w rozwój Suwałk i regionu".

★ Pamięci żołnierzy 24 baonu KOP poświęcona była uroczystość 18 bm. w Sejnach. Zorganizowana w 75. rocznicę powstania KOP i 73. objęcia służby na granicy przez baon „Sejny". Uroczystość zgromadziła weteranów, ich rodziny, mieszkańców Sejn i żołnierzy Straży Granicznej. Program przewidywał udział we mszy świętej odprawionej w intencji poległych żołnierzy KOP, odwiedziny w przygranicznych wsiach Budwiecie i Stanowisko oraz złożenie kwiatów pod tablicami na budynku koszar (obecnie LO), kaplicy św. Agaty i miejscowym cmentarzu. Spotkanie połączono z występami artystycznymi i promocją książki Włodzimierza Kowalskiego „U polskich stoim granic..." przygotowanej przez wydawnictwo „Hańcza". Spotkanie prowadził białostocki historyk prof. Adam Dobroński.

★ Plan restrukturyzacji byłego wojewódzkiego szpitala przewiduje zmniejszenie o 97 liczby łóżek. Dyrekcja zapewnia, że nie wiąże się to z redukcjami personelu.

★ Agencja „Odnowa", kierowana przez Tadeusza Kłaczkowskiego, zorganizowała za pieniądze amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego warsztaty dla właścicieli restauracji.

★ Dwa programy „Polsatu" rozpoczęła emitować telewizja kablowa „Vectra". Nie będzie natomiast programów ATV.

★ Komendantem wojewódzkim policji został młodszy inspektor Jan Kulesz (47 lat) z 25-letnim stażem w organach ścigania. Ostatnio był szefem Ośrodka Szkolenia Policji w Białymstoku. Nowy komendant brał udział w konkursie, pokonując czterech kontrkandydatów. Wśród nich był Roman Szafraniec, były komendant wojewódzki w Suwałkach. Odpadł ze względów formalnych. (mes)

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Powiatowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: technolog branży metalowej, pracownik fizyczny, recepcjonistka, murarz-tynkarz, glazurnik, posadzkarz, operator spycharki i koparki, handlowiec-fakurzysta, główna księgowa, elektryk.

Praca dla absolwentów: sprzedawca.

Prace interwencyjne: mechanik-kierowca, monter instalacji sanitarnych, robotnik budowlany, operator sprzętu komputerowego, akwizytor.

Szczegółowe informacje - Powiatowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 565-37-04.

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (15-21 kwietnia) Komenda Miejska Policji w Suwałkach odnotowała 20 włamań, 8 kradzieży i dwa przestępstwa gospodarcze.

Szkolne porachunki?

Na terenie Szkoły Podstawowej nr 4 został pobity 15-letni Przemysław D. Sprawcami napaści byli nieletni: Tomasz M., Filip P., Paweł C., Zbigniew M. i Tomasz B. Bili swoją ofiarę, uderzając pięściami po głowie i kopiąc. Do zdarzenia doszło 15 kwietnia ok. godz. 11.00.

Popyt na telewizory

Trzy odbiorniki telewizyjne zginęły minionego tygodnia z trzech suwalskich mieszkań. Do pierwszej kradzieży doszło nocą z 15 na 16 kwietnia przy ul. Chopina. Złodzieje skorzystali z twardego snu właścicielki mieszkania i wynieśli telewizor Panasonic. Kolejna kradzież miała miejsce 18 kwietnia przy ul. Kowalskiego. Włamywacze weszli do mieszkania po wybiciu okna w kuchni. Tym razem łupem złodziei padł telewizor Daewoo. Następnego dnia z mieszkania przy ul. 1 Maja zginął z kolei telewizor Philips.

Sezon na rowery

Łupem złodziei padło pięć rowerów górskich. Jeden z nich zginął 16 kwietnia ok. godz. 17.00 sprzed sklepu przy ul. Świerkowej. Jego wartość oszacowano na 500 zł. Kolejny został ukradziony następnego dnia z piwnicy przy ul. Kowalskiego. Straty - 1200 zł. Trzy inne rowery, o łącznej wartości 1800 zł, zginęły nocą z 20 na 21 kwietnia z garażu przy ul. Wojska Polskiego.

Kradzież w Krzywem

Butlę gazową, koce i inne przedmioty ukradli złodzieje z domku letniskowego w miejscowości Krzywe. Z sąsiedniej stodoły zabrali także plastykową łódkę. Straty, jakie poniósł w związku z tą kradzieżą mieszkaniec Kielc, nie są na razie znane. Do zdarzenia doszło nocą z 18 na 19 kwietnia.

Okradziono TPD

Sprzęt radiowo-telewizyjny i inne przedmioty wynieśli złodzieje nocą z 19 na 20 kwietnia z biura Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy ul. 1 Maja. Do środka dostali się przez specjalnie wybity otwór w dachu. Straty - 3 tys. zł.

Zginął piaskowiec

W Okuniowcu nocą z 19 na 20 kwietnia z podwórka przy jednym z domów zginęło 28 mkw. piaskowca. Wartość kamienia to ponad 3,5 tys. zł.

Szukamy samochodów

Z parkingu przy ul. Waryńskiego zginęła 16 kwietnia granatowa łada (SUU 7274). Dzień później z ul. 1 Maja ukradziono beżowe audi 100 (PZT 277) należące do obywatela Belgii. Natomiast 21 kwietnia z parkingu na Osiedlu II w nieznanym kierunku odjechał beżowy polonez (SWL 4960).

Gdzie jest ciągnik?

W Chmielówce Starej ukradziono czerwony ciągnik Zetor (SUH 2518). Kradzieży dokonano 21 kwietnia ok. godz. 14.00. (aw)

MORDERCY UJĘCI

Komenda Wojewódzka w Białymstoku poinformowała, że zostali zatrzymani dwaj mężczyźni z okolic Augustowa podejrzani o napad na stację paliw w Gatnem k. Nowinki. Tragedia zdarzyła się 19 stycznia br. Zginął wówczas jeden z pracowników stacji, a drugi został ciężko ranny.

Podejrzani - 20-letni Sebastian N. i 23-letni Jacek M. - przyznali się do zarzucanego im rozboju. W wykryciu bandytów pomogły publikacje prasowe oraz audycje telewizyjne, w których opisano samochód podejrzanych.

Dużo wskazuje na to, że ci sami sprawcy napadli również w grudniu ub.r. na stację paliw w okolicy Ełku izabili jednego z jej pracowników. (zg)

ALFABET RADNYCH

MIECZYSŁAW JUREWICZ

Fot. Z. Gałaszewski

Urodził się 8 stycznia 1948 roku w miejscowości Białe. Jest absolwentem wydziału mechanicznego Politechniki Warszawskiej. Ukończył również studia podyplomowe z zakresu zarządzania oświatą w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Pierwszą pracę podjął w 1970 r. w Zespole Szkół Zawodowych we Włocławku. Dwa lata później przyjechał do Suwałk i zaczął pracować w Zespole Szkół Zawodowych. W latach 1977-88 był komendantem Hufca i Chorągwi ZHP, a od 1988 do 1995 r. pracował w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym jako kierownik internatu, dyrektor ośrodka, wychowawca i nauczyciel. Od połowy czerwca 1995 r. do 1 kwietnia 1998 r. sprawował funkcję kuratora oświaty. Później powrócił do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Od listopada 1998 r. sprawuje funkcję wiceprezydenta Suwałk.

Jest związany ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, gdzie przez kilka lat piastował stanowisko sekretarza zarządu okręgu, i Związkiem Harcerstwa Polskiego (instruktor).

Żona Alicja pracuje jako nauczycielka w przedszkolu. Jest ojcem Maćka, ucznia IV klasy Technikum Elektronicznego, i Magdaleny, która jest mężatką i wychowuje dwójkę dzieci. Jeździ trzyletnim punto. Jego zainteresowania to sport (obecnie tylko w telewizji) i historia Polski Piastów i Jagiellonów. Wolne chwile lubi spędzać w domu z dobrą książką lub oglądając film. Chętnie wybrałby się również w góry, np. w Karpaty. Jak mówi, nie jest wybredny, ale bardzo lubi jadać kartacze, kiszkę i placki ziemniaczane. Z napojów najchętniej wybiera mleko, z trunków - czystą.

Uważa, że obecnie jedną z najważniejszych spraw, nie tylko w Suwałkach, ale i w całym kraju, jest przeprowadzenie w dobry sposób reformy oświaty. Marzy mu się również lepsze uposażenie nauczycieli. Wśród istotnych działań na rzecz rozwoju miasta wymienia powołanie państwowej wyższej uczelni, co - ma nadzieję - uda się zrobić jeszcze za obecnej kadencji Rady Miejskiej. Zależy mu na poprawie wyglądu śródmieścia oraz na pełnej i rzetelnej informacji o tym, co dzieje się w Suwałkach, co można tu robić, korzystając z lokalnych mediów. Marzy także o tym, by przy myśleniu o naszym mieście wszyscy kierowali się jego dobrem a nie przesłankami politycznymi.

(aw)

Posiedzenie Rady Konsultacyjno-Opiniującej „TS"

„TYGODNIK SUWALSKI" POWINIEN UKAZYWAĆ SIĘ NADAL

Pod przewodnictwem Andrzeja Kolenkiewicza obradowała Rada Konsultacyjno-Opiniująca „Tygodnika Suwalskiego". Jednomyślnie wypowiedziała się za dalszym ukazywaniem się „Tygodnika Suwalskiego". W trakcie posiedzenia członkowie tego gremium zgłosili wiele uwag i propozycji dotyczących naszego tygodnika, które na miarę możliwości redakcji „TS" będą realizowane. Rada stoi na stanowisku, iż oszczędzanie na kosztach wydawania „TS" musi być racjonalne, umożliwiające „TS" dalszy rozwój i dotarcie do jeszcze większej liczby suwalczan. Redakcja winna zwrócić większą uwagę na szybki i bezstronny opis wydarzeń, które interesują mieszkańców Suwałk, w tym np. sprawozdań z imprez sportowych. Przy poruszaniu tematyki kontrowersyjnej trzeba ukazywać różne punkty widzenia. Dotyczy to też spraw dziejących się na forum suwalskiego samorządu. Rada wypracowała opinię na temat „TS", która zostanie przedstawiona na najbliższej sesji całej Radzie Miejskiej.

Jako redaktor naczelny „TS", mimo nierzadko przeciwstawnych opinii wygłaszanych przez członków rady, dostrzegłem autentyczną troskę zebranych o to, aby „TS" dobrze służył suwalczanom, aby zdobywał sobie nowych czytelników, reklamodawców i sponsorów. Jest to dobry prognostyk dla redakcji, ponieważ w ostatnim okresie docierały do nas niezbyt dobre wieści odnośnie przyszłości naszego tygodnika. Przewodniczącym Rady Konsultacyjno-Opiniującej „TS" jest **Andrzej Kolenkiewicz**, a członkami: **Mieczysław Jurewicz**, **Stefan Dojnikowski**, **Józef Hryniewicki**, **Grzegorz Kalejta**, **Andrzej Matusiewicz** i **Zbigniew Przełomiec**. Są to przedstawiciele zarówno rządzącej koalicji, jak i opozycji. Mimo pluralistycznego składu rady i czasami odmiennego spojrzenia na rolę „TS", z satysfakcją stwierdzam, że jest to gremium życzliwe naszemu pismu i wykazujące lokalny patriotyzm, który jest niezbędny przy tego rodzaju przedsięwzięciach.

Jerzy Broc

Suwalscy handlowcy będą wspólnie budować

PIERWSZY HIPERMARKET?

Dwadzieścia firm handlowych z naszego miasta zawiązało Suwalskie Konsorcjum Handlowe. Ma ono zamiar wybudować z własnych środków finansowych centrum handlowo-usługowe na terenie dawnej jednostki wojskowej przy ul. Pułaskiego. Jego przedstawiciele - **Adam Wigierski**, **Stefan Dojnikowski**, **Andrzej Jurewicz** i **Andrzej Klimasiński** - poinformowali o tych zamierzeniach Zarząd Miasta na posiedzeniu 20 kwietnia. Propozycja została potraktowana bardzo przychylnie. Po załatwieniu przez konsorcjum wszystkich spraw formalno-prawnych związanych z jego rejestracją i po uszczegółowieniu oferty władze wrócą do tej sprawy. Wówczas też zostanie ustalona forma ewentualnego udziału miasta w tym przedsięwzięciu. Nastąpi to prawdopodobnie w ciągu najbliższego miesiąca.

(ag)

LEPSZA WODA

Wszyscy wiedzą, że woda w suwalskich wodociągach jest czysta i smaczna. Okazuje się jednak, że zawiera zbyt dużo żelaza i manganu. W związku z tym Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji opracowało dwa warianty technologiczne koncepcji jej uzdatniania. Pierwszy - to klasyczna technologia dwustopniowego filtrowania w filtrach ciśnieniowych z wstępnym napowietrzaniem wody. Drugi wariant proponuje jednostopniową filtrację na filtrach otwartych po uprzednim utlenieniu żelaza i manganu przy zastosowaniu ozonu. Przedsiębiorstwo przedstawiło Zarządowi Miasta oceny ekonomiczne obu wariantów, biorąc pod uwagę nakłady inwestycyjne i roczne koszty eksploatacji. Korzystniejszy okazał się wariant drugi i on też został wybrany przez Zarząd Miasta na posiedzeniu 20 kwietnia. Wprowadzenie projektu w życie pozwoli na uzyskanie wody uzdatnionej o wysokiej jakości, tj. zgodnej z normatywami Unii Europejskiej.

(ag)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołągiewicz:**

★ przewodniczył pracom Komitetu Obchodów Święta 3 Maja,

★ wręczył nominacje dyrektorom suwalskich gimnazjów

oraz uczestniczył w:

★ spotkaniu Rady Programowej ds. Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego,

★ spotkaniu z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji **Józefem Płoskonką**, na którym omawiano sprawy związane z reformą administracji,

★ uroczystości wprowadzenia w urząd proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej w Suwałkach księdza **Roberta Wiesława Penczka** w obecności zwierzchnika diecezji mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP ks. biskupa **Rudolfa Bażanowskiego**,

★ zakończeniu Klubowych Mistrzostw Polski Młodzików w Piłce Siatkowej.

(ag)

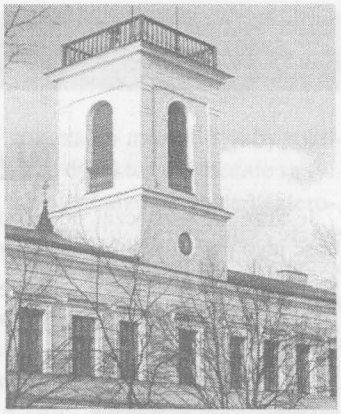

Siedzi: dyrektor Gimnazjum nr 3 Romuald Borkowski, dyrektor Gimnazjum nr 4 Zofia Bykas, dyrektor Gimnazjum nr 1 Ewa Brzozowska, dyrektor Gimnazjum Specjalnego Aleksandra Muszczynko, dyrektor Gimnazjum nr 2 Eligiusz Myszkowski, prezydent Suwałk Grzegorz Wołągiewicz, dyrektor gimnazjum nr 5 Stanisława Stefanowska, wiceprezydent Suwałk Mieczysław Jurewicz, dyrektor Gimnazjum nr 6 Joanna Steczkowska, dyrektor Gimnazjum nr 7 Jolanta Matyszczyk.

Prezydent Suwałk wręcza puchar kapitanowi suwalskiej drużyny Wojciechowi Winnikowi.

PREZYDENCI W ROZJAZDACH

Wiceprezydent **Mieczysław Jurewicz**, nadzorujący w naszym mieście sprawy oświaty, w dniach 2-9 maja będzie uczestniczył w obchodach Dni Europy w niemieckim mieście Waren. Wraz z nim wyjedzie również 8-osobowa grupa uczniów z Zespołu Szkół Technicznych.

Prezydent **Grzegorz Wołągiewicz** w dn. 4-5 maja uda się natomiast na Międzynarodową Konferencję Euregionu Niemen do Mariampola.

Wiceprezydent **Maria Lauryn** w imieniu władz Suwałk będzie uczestniczyć w Konferencji Miast Bliźniaczych, którą organizuje w Tallinie w dn. 9-13 maja Związek Miast Polskich.

Natomiast wiceprezydent **Mieczysław Grnyo** pojedzie w dn. 14-16 czerwca do Mariampola na sympozjum miast bliźniaczych. (ag)

UROCZYSTA SESJA

Suwalski Zarząd Miasta z okazji wizyty papieża Jana Pawła II wystąpił z inicjatywą zwołania 8 lub 9 czerwca uroczystej sesji Rady Miejskiej. Wzięłaby w niej udział również Rada Powiatu Suwalskiego. Planuje się też zaproszenie suwalskich księży i duchowieństwa towarzyszącego papieżowi. (ag)

PERSONALIA

Fot. Z. Gałaszewski

Od 1 kwietnia br. naczelnikiem nowego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej w Urzędzie Miasta (powstałego z podziału wydziału zdrowia, kultury, sportu i turystyki) jest **BOŻENNA CHMIELEWSKA**.

Pani Bożenna pracę zawodową zaczęła w 1976 roku w kancelarii ogólnej suwalskiego Urzędu Wojewódzkiego. Potem była zatrudniona w Spółdzielni Transportu Wiejskiego, a do Urzędu Miasta przeszła ze szpitala wojewódzkiego, gdzie pracowała od 1984 roku.

Jest rodowitą suwalczanką, absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej. Ukończyła Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Od 21 lat jest mężatką. Mąż pracuje w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Ma dwóch synów. Jeden jest studentem Wydziału Cybernetyki Akademii Wojskowej, drugi - uczniem trzeciej klasy o profilu matematyczno-informatycznym w LO nr 1.

Jej hobby to działka i kwiaty. Państwo Chmielewscy mają na wsi mały domek z ogródkiem.

Za najważniejsze bolączki w służbie zdrowia podległej suwalskiemu samorządowi uważa brak wystarczającej ilości pieniędzy na potrzeby jej rozwoju, długi miejskiego szpitala (brak środków na inwestycje i remonty w bieżącym roku), niedofinansowanie pomocy społecznej. - *Wiadomo, że obszar biedy będzie się poszerzał, bo brakuje miejsc pracy* - mówi. - *Trzeba podjąć zdecydowane działania, żeby temu zaradzić. Dzisiaj nikt nie jest w stanie rozwiązać tego problemu. Dotyczy to nie tylko naszego miasta. Bardzo ważną sprawą jest też brak rozwiązań ustawowych w zakresie rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych, ale w najbliższym czasie będzie możliwe utworzenie na terenie miasta ośrodka, w którym ta opieka będzie realizowana.*

(ag)

Prezydent Suwałk **GRZEGORZ WOŁĄGIEWICZ** został powołany na przewodniczącego zespołu problemowego ds. infrastruktury technicznej i zagospodarowania przestrzennego opracowywanej strategii rozwoju województwa podlaskiego. (ag)

NA CHŁODNEJ JUŻ CIEPLEJ

Jeszcze nie rozpoczął się na dobre długo oczekiwany remont ul. Chłodnej, a już lokalne media obiegła wiadomość kwestionująca legalność jego przeprowadzenia. Jakie zdanie mają na ten temat strony tego konfliktu.

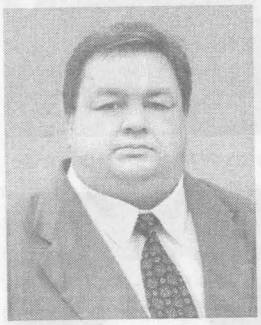

Wiceprezydent Suwałk **Mieczysław Grnyo**:

- Dotychczas sprawy dotyczące ochrony zabytków w mieście zawsze uzgadnialiśmy ze służbami konserwatorskimi i zawsze dochodziliśmy do konsensusu. Z ubolewaniem stwierdzam, że w przypadku ul. Chłodnej pan konserwator rozpoczął dyskusję na łamach mediów i podważył zasadność inwestycji. Przyjąłem to ze zdziwieniem, gdyż Urząd Miasta posiada zezwolenie na prowadzenie prac wydane przez Urząd Rejonowy w ubiegłym roku. Jest ono nadal ważne. Na tej podstawie rozpoczęliśmy inwestycję. O tym, że przymierzamy się do remontu ul. Chłodnej, mowa była już od kilku lat i nie było to wcześniej kwestionowane.

Zakres robót dotyczy nawierzchni ulicy, a nie budynków. Nie stanowi ona żadnego zabytku. Zaledwie kilkanaście lat temu cała ulica była gruntownie przekopana w związku z prowadzonymi wówczas pracami wodno-kanalizacyjnymi.

W ostatnich dniach prowadziliśmy rozmowy ze służbami konserwatorskimi, wyjaśniliśmy sporne kwestie i doszliśmy do porozumienia.

Prace remontowe na szczęście trwają, a cały ten szum był zbyteczny.

Stanisław Tumidajewicz - kierownik delegatury Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku:

- W 1979 r. został wpisany do rejestru zabytków zespół urbanistyczno-architektoniczny obejmujący całe śródmieście Suwałk, w tym również ulicę Chłodną. Zapis ten dotyczy całej ulicy, to jest nie tylko wszystkich znajdującej się na niej nieruchomości, ale i nawierzchni.

Zgodnie z artykułem 21. ustawy o ochronie dóbr kultury wszelkie prace i roboty przy zabytkach wolno prowadzić tylko za zezwoleniem właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Zaś art. 27. uściśla, że bez zezwolenia właściwego konserwatora zabytków nie wolno zabytków przerabiać, odnawiać (...) rozkopywać ani dokonywać żadnych innych zmian.

Urząd Rejonowy w Suwałkach wydał w ub. roku trzy decyzje na prowadzenie robót na ul. Chłodnej. W żadnej z nich nie zwrócił się o zezwolenie konserwatora zabytków. W ten jaskrawy sposób, łamiąc przepisy prawa, omi[illegible] wszystkie warunki konserwatorskie. Nie miałem też żadnej dokumentacji zawierającej informacje, co inwestor zamierzał robić na ul. Chłodnej.

Pozytywnym elementem całej tej sprawy będzie - jak już uzgodniliśmy z prezydentem Grzegorzem Wołągiewiczem - szkolenie pracowników miasta i powiatu z zakresu przepisów i procedury postępowania o ochronie dóbr kultury. Przeprowadzimy je bezpłatnie w dniach 12 i 13 maja br.

Obie wypowiedzi zanotował
Ryszard Łapiński

BIZNES I FOTOGRAFIA

Państwo **Krystyna** i **Krzysztof Grabowscy** zapraszają do galerii „Jak Sen" w kawiarni „Relaks" do obejrzenia wystawy fotograficznej pt. „Izrael 5759". Zdjęcia wykonał **Leszek Tyboń** podczas kilku wizyt w Izraelu. Są to barwne, w większości dokumentacyjne obrazy przedstawiające głównie miejsca kultu trzech religii, które współistnieją w tym państwie. Tytuł wystawy to bieżący rok w kalendarzu judaistycznym.

- Fotografuję tylko dla własnej przyjemności - powiedział autor. *- Do publicznego ich zaprezentowania namówili mnie gospodarze galerii, z którymi od wielu lat utrzymuję przyjacielskie kontakty. W przyszłości zaprezentuję tu fotografie, które wykonam w innych częściach świata - może w Tybecie czy Nepalu.*

Leszek Tyboń pochodzi z Gdyni. Aktualnie mieszka w Warszawie, gdzie prowadzi firmę handlującą wyrobami chemicznymi i częściami do produkcji samolotów. Do Izraela jeździ przede wszystkim w celach komercyjnych, jednak - jak powiedział - lubi łączyć interesy z przyjemnością. Jest nią fotografowanie.

Tekst i foto: (zg)

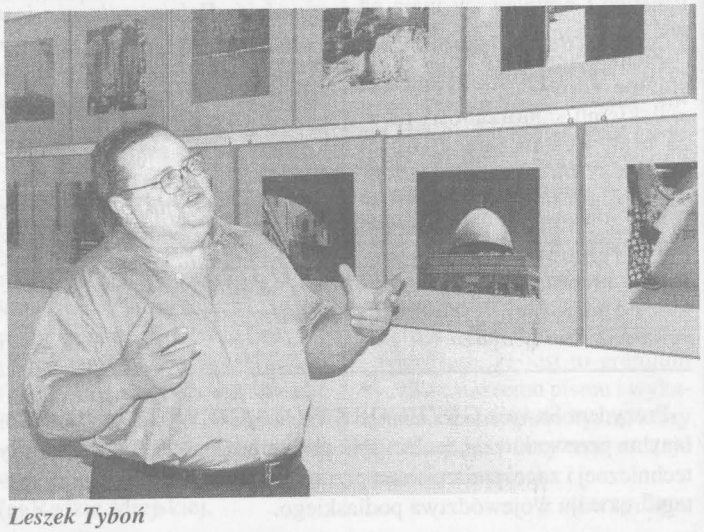

Leszek Tyboń

W STYLU RAP

Zespół „Flex" z Młodzieżowego Domu Kultury otrzymał jedno z pięciu wyróżnień na IV Przeglądzie Różnych Form Tanecznych „Sztubak '99", który odbył się w dn. 10-11 kwietnia w Olsztynie. Wyróżnienia były jedyną formą nagród. Poza zespołem suwalskim otrzymały je grupy z Nidzicy, Ełku i Węgorzewa.

W przeglądzie uczestniczyło 35 grup tanecznych i taneczno-muzycznych działających w szkołach, domach kultury i klubach województwa warmińsko-mazurskiego (suwalczanie otrzymali specjalne zaproszenie). Prezentowano różne formy taneczne. Był więc taniec towarzyski, ludowy, inscenizacje taneczne i widowiska muzyczne. Pokazano również taniec połączony z piosenką. Zaprezentowały się zespoły tańca modern, jazz, funky, disco, rap i hip-hop. Suwałki były dodatkowo reprezentowane przez zespół „Kontrast", prowadzony w MDK przez **Annę Radziwonowicz**.

Zespół „Flex" w obecnym składzie pracuje drugi rok. Tańczy w nim 12 dziewcząt w wieku 10-14 lat. - *Tańczymy rap* - mówi jego opiekunka **Jadwiga Tylenda**. - *Jest to trudna kategoria tańca, ale bardzo lubiana przez młodzież.*

(ag)

Fot. Z. Gałaszewski

PRZY URZĘDZIE LEPIEJ

Z **Romualdem Borkowskim** rozmawia **Zbigniew De-Mezer**.

- Proszę przybliżyć czytelnikom placówkę, którą Pan kieruje.

Zespół Szkół nr 2 tworzą dwie szkoły (II Liceum Ogólnokształcące im. gen. Zygmunta Podhorskiego oraz Wieczorowe Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych).

Liceum dzienne liczy 852 uczniów w 26 oddziałach, a wieczorowe - 250 w 8 oddziałach. W związku z tym pracujemy od 8.00 do 14.25 i od 15.30 do 20.15. Szkoła posiada następujące profile kształcenia: biologiczno-chemiczny, matematyczno–informatyczny, humanistyczny, plastyczny, klasy o zwiększonej liczbie godzin z języków obcych. Do wyboru prowadzone są zajęcia z języka niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego i rosyjskiego. Profil humanistyczny ma obowiązkową naukę języka łacińskiego.

W ubiegłym roku szkołę ukończyło 7 klas czwartych, czyli 192 uczniów, w tym 153 dostało się na studia. Niestety, od kilku lat obserwujemy, że część naszej młodzieży nie podejmuje studiów ze względów materialnych – po maturze rozpoczynają pracę. W tym roku do matury przystąpi 176 osób. Chciałbym, aby zdecydowana większość z nich stała się studentami. Do ostatnich znaczących sukcesów szkoły możemy zaliczyć zajęcie przez Magdalenę Gałkowską II miejsca w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Języka Polskiego. W szkole pracuje 60 nauczycieli. Ważną rolę dla miasta pełni Liceum Wieczorowe, ponieważ umożliwia bezpłatną naukę dla 250 uczniów – ludzi dorosłych, którzy podwyższają swoje wykształcenie. Przy dość wysokim bezrobociu w Suwałkach jest to niezmiernie ważne. Z doświadczeń wynika, że po trzech latach nauki szkołę opuszcza całkiem inny człowiek pod względem kultury, zachowania, nauki, wiedzy.

Nasza młodzież jest dobra, choć nie brak nam problemów.

- Jak organizujecie w szkole czas wolny? Czy młodzież ma możliwość rozwijania swoich zainteresowań?

- W naszej placówce działają sekcje sportowe i koła zainteresowań. Dwie sekcje piłki koszykowej chłopców prowadzi pan Waldemar Piech, piłkę siatkową dziewcząt (bardzo dobre wyniki już w województwie podlaskim) - pan Krzysztof Danielewicz. Funkcjonuje również sekcja pływacka.

Dużymi osiągnięciami może pochwalić się chór szkolny pod kierunkiem pana Ignacego Ołowia. W tym roku awansował do finałów ogólnopolskich i zajął tam I miejsce. Młodzież może też uczestniczyć w zajęciach kabaretu szkolnego, którego opiekunem jest pan Zbigniew Pawłowski.

- Od 1 września przy Zespole Szkół będzie funkcjonowało gimnazjum...

- Tak, będą to trzy oddziały. Jego utrzymanie jest podyktowane możliwościami lokalowymi (zachowanie stałej pojemności obiektu – za trzy lata liceum będzie nie cztero- a trzyletnie). Chciałbym też utrzymać w tej placówce młodą, dobrą kadrę pedagogiczną. Powołanie gimnazjum leży także w dobrze pojętym interesie miasta. Obawy budzić może fakt rejonizacji, a nie funkcjonowanie „bonu oświatowego" i wynikający z tego brak rejonizacji. Spróbujemy z tą młodzieżą, która tu trafi sprostać nadchodzącym zadaniom z nadzieją, że będzie to najlepsze gimnazjum w mieście.

- W szkole realizowana jest też duża inwestycja.

- Przy głównym budynku szkoły powstaje pełnowymiarowa hala sportowa z zapleczem, która powinna zacząć funkcjonować od 1 września, co znacznie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa młodzieży (dotychczas uczniowie korzystają z hali Ośrodka Sportu i Rekreacji), lepszą organizację zajęć szkolnych i wreszcie integrację szkoły wokół tego obiektu. Sala sportowa ma spełniać funkcje widowiskowo–sportowe.

- Jak radzicie sobie z problemami finansowymi?

- Są sprawy, które można rozwiązać tylko częściowo (główne z nich to ciągły brak funduszy na pomoce naukowe, na pełne uzupełnienie księgozbioru biblioteki, wynikające ze zmian programowych, oraz na doposażenie pracowni, między innymi komputerowej). Szkoła próbuje zarobić, aby doposażyć pracownie czy bibliotekę – jednak potrzeby znacznie przewyższają możliwości. Na przykład w ubiegłym roku szkoła „zarobiła" na koncie środków specjalnych około 25.000 zł, podczas gdy najtańsza pracownia komputerowa kosztuje minimum 40.000 zł. Ważnym problemem jest niedoszacowanie budżetu. Przyznano nam dużo mniej środków, niż to wynika z wyliczeń. Wymaga to głębokiej analizy i rzetelnego przyjrzenia się temu tematowi. Budżet ma być budżetem realnym na dany rok, za co można byłoby rozliczać dyrektora. Obecnie są tylko pieniądze na płace i cztero-, pięciomiesięczne utrzymanie szkoły. Ta suma nie wystarczy na energię cieplną, elektryczną, środki czystości, pełne utrzymanie szkoły. Jeśli budżet będzie realny, wtedy dopiero można mówić o gospodarce i zarządzaniu.

- Czy przejście szkoły spod zarządzania przez kuratorium „pod miasto" wpłynęło korzystnie na jej funkcjonowanie?

- Na razie pozytywem jest to, że wszelkie rachunki płacone są na bieżąco, co nie powoduje naliczania karnych odsetek i zwiększania niedoboru. Jeśli jednak nie nastąpi aktualizacja budżetu, środki wystarczą tylko na cztery–pięć miesięcy. Teraz przekazywanie pieniędzy jest dużo lepsze niż poprzednio z kuratorium oświaty. Innych zmian na razie nie widzę.

- Jak układa się współpraca z samorządem uczniowskim i rodzicami?

- W szkole, tak samo jak poprzednio, działają samorząd uczniowski i komitet rodzicielski. Komitet wydatnie wspomaga szkołę zarówno od strony finansowej, jak i też poprzez organizację różnych imprez ogólnoszkolnych – np. ślubowania klas I, studniówki, egzaminu dojrzałości, a także z okazji innych uroczystości. Cieszę się, że zaangażowanie rodziców jest tak duże.

Szkoła żyje teraz nadzieją, że 1 września będziemy mogli powitać nowy rok szkolny w pięknej sali widowiskowo–sportowej. Na tym problemie koncentruje się większość naszych działań. Chcemy, żeby służyła ona nie tylko naszej placówce, chcemy „otworzyć się" na zewnątrz. Mamy nadzieję, że obiekt ten będzie tętnił życiem.

- Czego wszystkim życzę i dziękuję za rozmowę.

Romuald Borkowski – od 1991 r. pełni funkcję dyrektora Zespołu Szkół nr 2 w Suwałkach, w oświacie pracuje już 18 lat; żona – Halimat, lekarz laryngolog, dwie studiujące córki, Magda i Ewa.

MIEJSKA DYREKCJA INWESTYCJI I KOMUNIKACJI

Podczas ostatniej sesji Rada Miejska powołała nowe przedsiębiorstwo komunalne - Miejską Dyrekcję Inwestycji i Komunikacji w Suwałkach. Zostało ono utworzone na bazie dotychczasowego Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta i Zarządu Dróg Miejskich (do stycznia br. Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich). Od lipca br. przejmie ono również zadania wydziału komunikacji, który obecnie funkcjonuje przy starostwie suwalskiego powiatu ziemskiego.

Tymczasowa siedziba nowej instytucji mieści się przy ul. Sejneńskiej 51. Jednak ze względu na wysoki czynsz (jest to budynek skarbu państwa) niedługo przeprowadzi się ona do pomieszczeń obecnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, także przy ul. Sejneńskiej, ale kilkaset metrów dalej. Wydział komunikacji prawdopodobnie pozostanie w dotychczasowym miejscu, czyli w byłym urzędzie wojewódzkim. Tam też mieszkańcy miasta i powiatu będą załatwiać wszystkie niezbędne formalności związane z rejestracją i uzyskaniem pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Zarząd Miasta powierzył kierowanie Miejską Dyrekcją Inwestycji i Komunikacji **Romualdowi Koleśnikowi** - dotychczasowemu dyrektorowi Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych. Jego zastępcą zaś jest **Henryk Grząka** - ostatni dyrektor WDDM.

Dyrektor Miejskiej Dyrekcji Inwestycji i Komunikacji Romuald Koleśnik (z lewej) ze swoim zastępcą - Henrykiem Grząką.

- Największym zadaniem inwestycyjnym przewidzianym w tegorocznych planach będzie przebudowa ulicy Bulwarowej - twierdzą zgodnie obaj dyrektorzy. *- Na razie dysponujemy jedynie kwotą 120 tys. zł, przewidzianą w budżecie miasta na ten cel, podczas gdy na same wykupy gruntów potrzeba ponad milion zł. Liczymy jednak na dodatkowe środki z ministerstwa finansów, ponieważ inwestycja ta dotychczas była finansowana z budżetu państwa. Będziemy też starali się pozyskać na ten cel fundusze ze środków pomocowych Unii Europejskiej.*

Prawdopodobnie częściowo zmieniony zostanie projektowany przebieg ul. Emilii Plater na odcinku od ul. Sikorskiego w kierunku do szpitalika dziecięcego (góry Agaty - jak nazywali kiedyś to miejsce suwalczanie). Zamiast poszerzania ulicy po obu stronach sensowniejsze jest znaczne poszerzenie jej tylko po stronie zachodniej. Ta poprawka uprościłaby procedurę wywłaszczeniową. W planach ulicy Bulwarowej przewidziana została również ścieżka dla rowerzystów.

Z innych ważniejszych inwestycji zaplanowanych do wykonania w tym roku jest już rozpoczęty remont nawierzchni ul. Chłodnej. Kończy się też prace wokół parku im. Marii Konopnickiej. Na Chłodnej w tym roku przewidziano wykonanie odprowadzenia wód deszczowych, ustawienie stylowych latarni i położenie nawierzchni z dwukolorowego polbruku.

W bieżącym roku zakończona zostanie także budowa ronda u zbiegu ulic Bakałarzewskiej i 23 Października.

Do zadań MDIiK należeć będzie również opieka nad zielenią miejską w Suwałkach.

- Przyzwyczajony jestem do tworzenia czegoś nowego - mówi dyrektor **Romuald Koleśnik**. *- Budowałem kompostownię od początku, ale od dwóch lat trochę się tam zasiedziałem. Inwestycja została całkowicie zakończona, zakład pracuje bez zakłóceń. Suwalska kompostownia należy obecnie do najlepszych zakładów tego typu w kraju. Możemy się nią szczycić. Teraz warto podjąć się innych zadań.*

Ryszard Łapiński

SPORNE SPRAWY

Sprawy dotyczące muszli w parku Konstytucji 3 Maja, ul. Chłodnej, stanowiska trzeciego wiceprezydenta i Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej poruszył podczas piątkowej konferencji prasowej radny Ryszard Ołów. Tym samym nawiązał do wypowiedzi Zbigniewa Filipkowskiego, jaką 20 kwietnia zamieściła „Gazeta Współczesna". Jego zdaniem pewne sprawy radny Filipkowski przedstawił w krzywym zwierciadle.

R. Ołów przypomniał, że wiceprezydent Maria Lauryn programem „Bezpieczne miasto" zajmowała się, gdy była wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej poprzedniej kadencji. Była to odpowiedź na pytanie Z. Filipkowskiego, który chciał wiedzieć, co robiła pani wiceprezydent, odpowiedzialna - jak zauważył - za wspomniany program, gdy „miasto było praktycznie sparaliżowane wskutek rzekomej inwazji satanistów". Na zarzut, że funkcja trzeciego wiceprezydenta kosztuje podatników miliard złotych, Ryszard Ołów stwierdził, że jeżeli po roku okaże się, że jest o jednego czy dwóch wiceprezydentów za dużo, wówczas będzie trzeba to zmienić i pozostawić tylko jednego.

Ryszarda Ołowia zbulwersowały również zmiany w składzie Rady Nadzorczej Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jego zdaniem, powinny to być osoby dobrze znane, mające szerokie kontakty w kraju i poza jego granicami, co pomogłoby ściągnąć do SSSE nowych inwestorów. Uważa, że karygodne było powołanie osób z - jak się wyraził - niejasnym życiorysem. (aw)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach, ul. Składowa 5,

informuje, iż dysponuje budynkiem garażowym przeznaczonym do rozbiórki po pożarze przy ul. Pułaskiego w Suwałkach (obiekt nr 23 na terenie byłej jednostki wojskowej) w zamian za odzyskany materiał.

Budynek garażowo-magazynowy o konstrukcji murowanej z częściowym pokryciem z blachy ocynkowanej, pow. zab. 299 mkw., kubat. 1499 m sześciennych.

Rozbiórka ww. obiektu obejmuje rozebranie budynku do głębokości 0,50 m poniżej poziomu terenu, wywiezienie z posesji odzyskanych materiałów, wywiezienie gruzu na wysypisko, wyplantowanie terenu.

Proponowany termin wykonania prac do dnia: **17 maja 1999 r.**

Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do ZBM do dnia: **30.04.1999 r.**

Celem zabezpieczenia prawidłowego i terminowego wykonania robót ZBM pobierze kaucję w wysokości 500,00 zł, która zostanie zwrócona po dokonaniu odbioru przedmiotu umowy.

Wszelkich informacji udziela Dział Techniczny ZBM w Suwałkach przy ul. Składowej 5, p. 20, tel. 566-76-93.

87/99

Z PRAC KOMISJI

Odbyło się kolejne posiedzenie **Komisji Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej w Suwałkach**. Tym razem obrady dotyczyły zaopiniowania propozycji podziału środków finansowych zarezerwowanych w budżecie miasta na zadania z zakresu kultury. Chodziło o zatwierdzenie rzeczowego planu wydatków z uwzględnieniem planowanych zadań, przewidywanych realizatorów oraz założonych dotacji lub refundacji. Wysokość przyznanych środków ustalona była uznaniowo na podstawie złożonego wniosku wraz z kalkulacją kosztów. Opinia komisji uwzględniała rodzaj oferty, możliwość kontynuacji zadania w latach następnych oraz dotychczasową działalność wnioskodawcy. Ograniczone możliwości budżetowe wymusiły konieczność dokonania wyboru zaledwie części spośród zadań zgłoszonych do realizacji w br.

Przyjęty rzeczowy plan wydatków na kulturę i sztukę (dział 83 budżetu miasta) uwzględnił ponad trzydziestu przyszłych realizatorów przedsięwzięć kulturalnych. Są wśród nich biblioteki, muzea i domy kultury - instytucje powołane wyłącznie do prowadzenia działalności kulturowórczej. Są także kluby, stowarzyszenia, agencje i szkoły - podmioty realizujące różnorodne przedsięwzięcia, także te z zakresu kultury i sztuki.

Najpoważniejszym i najbardziej kosztownym składnikiem planu wydatków na 1999 r. jest wsparcie działalności Muzeum Okręgowego, Biblioteki Publicznej oraz Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki. Przejęcie po 1 stycznia br. instytucji kultury leżących na obszarze miasta zobowiązuje samorząd do ich finansowego wspierania. Jest to tym większa konieczność, iż podmioty te w planach dotacji budżetu państwa na 1999 r. zostały całkowicie pominięte. W przypadku Muzeum Okręgowego dodatkowa trudność z utrzymaniem placówki wynika z faktu istnienia jego trzech filii w innym województwie: w Praniu, Ogródku i w Mikołajkach. Zarówno powiat piski, jak też i mrągowski, nie są zainteresowane utrzymaniem obiektów muzealnych, które znalazły się na ich obszarze. W przypadku niepowodzenia prowadzonych rozmów i braku międzypowiatowej współpracy Suwałkom pozostanie konieczność przystąpienia do likwidacji placówek oraz przejęcia eksponatów. Trudno jednak wyobrazić sobie np. inną lokalizację miejsca ekspozycji pamiątek pozostałych po Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim niż leśniczówka Pranie k. Rucianego-Nidy, gdzie poeta przebywał w pewnym okresie swojego życia. No cóż, rachunek ekonomiczny narzuca swoisty sposób myślenia, ale czy usprawiedliwia wszystkie podejmowane pod jego wpływem decyzje?

Komisja złożyła także wniosek do Zarządu Miasta w sprawie uwzględnienia budowy miejsc parkingowych w okolicach jednostek kulturalno-oświatowych i sportowych.

Radni zainteresowani byli także odbudową zniszczonego przez wandali pomnika Marii Konopnickiej. Zgodnie z zapowiedzią wiceprezydent **Marii Lauryn**, w najbliższym okresie zostaną rozpoczęte prace remontowe. Ich celem będzie odtworzenie poprzedniej formy pomnika.

W bliskiej przyszłości dojdzie także do przeprowadzki Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta z dotychczasowej siedziby do obiektu przy ul. Kościuszki 45 (lokal położony nad Suwalską Izbą Rolniczo-Turystyczną). Od 1 kwietnia br. wydziałem tym kieruje **Jadwiga Olbryś**. W wyniku rozdzielenia kompetencji dawnego Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki na dwa wydziały - problematykę zdrowia i opieki społecznej od 1 kwietnia br. prowadzi **Bożenna Chmielewska**. (zp)

Kolejne posiedzenie **Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej** odbyło się 14 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 10 w Suwałkach. Dyrektor **Feliks Karpiński** zapoznał radnych z osiągnięciami i sukcesami placówki, a jednocześnie zwrócił uwagę na najpilniejsze potrzeby. W obecności wiceprezydenta miasta **Mieczysława Jurewicza** członkowie komisji zwiedzili szkołę, zwracając szczególną uwagę na możliwości lokalowe i organizacyjne powołania od pierwszego września tego roku gimnazjum w tej placówce. Dyrektor wskazał segment, który będzie w przyszłości pełnił funkcje dydaktyczne dla młodzieży gimnazjalnej, oraz omówił, w jaki sposób gimnazjaliści będą korzystali z sal gimnastycznych, basenu, świetlicy i stołówki.

Mieczysław Jurewicz zapoznał obecnych z planem remontów placówek oświatowych w tym roku (szczegółowo na ten temat w kolejnym numerze „TS"), zwracając uwagę na bardzo duże potrzeby, a jednocześnie na minimalne fundusze przeznaczone na ten cel. Radni w dyskusji zwrócili się do prezydenta o poszukiwanie dalszych środków na remonty tych obiektów.

Komisja przyjęła zasady i kryteria dofinansowania doskonalenia i dokształcania nauczycieli, równocześnie desygnując ze swojego składu radnych do pracy w komisji przyznających te świadczenia. Zgodę na pracę wyrazili panowie: **Grzegorz Kalejta** i **Grzegorz Misiewicz**. Wnioski, zaakceptowane przez dyrektorów placówek oświatowych, należy składać do Wydziału Edukacji Urzędu Miasta.

W związku ze zbliżającymi się konkursami na stanowiska dyrektorów w niektórych suwalskich szkołach podstawowych i przedszkolach komisja zaopiniowała pozytywnie „Regulamin konkursu na stanowisko dyrektora szkoły (placówki), dla której organem prowadzącym jest miasto Suwałki", wnosząc dwie propozycje zmian. (zd)

SESJA

W środę, 28 kwietnia, o godz. 10.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego rozpocznie się kolejna sesja Rady Miejskiej.

Radni podejmą uchwały w sprawach określania zasad gospodarki nieruchomościami mienia komunalnego i zmian w budżecie miasta na rok bieżący. Powołają też radę społeczną przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej. Uchwalą regulamin konkursu na stanowisko dyrektora przedszkola, szkoły i placówki, dla których organem prowadzącym jest miasto. Ponadto dokonają zmian w uchwale w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji rady. W porządku obrad są też informacje nt. „Tygodnika Suwalskiego", współpracy z zagranicą oraz przegląd inwestycji realizowanych w mieście w roku ubiegłym i w pierwszym kwartale br. (ag)

DYŻURY RADNYCH

I. **Radni klubu AWS** pełnią dyżur:
- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,
- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

II. **Radni klubu SLD**:
- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120.

III. **Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk**:
- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120

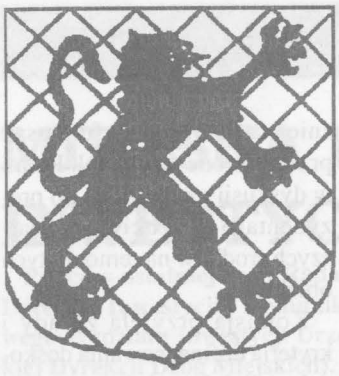

Przeroślı - urokliwa miejscowość z kilkusetletnią historią, malowniczo położona wśród jezior, łąk i lasów z dala od ruchliwych tras łączących największe miasta regionu i prowadzących do przejść granicznych.

Przeroślı - osada, w której mieszka niespełna 800 ludzi - trzon jej stanowi kilka starych rodów, mieszkańców powiązanych różnymi koligacjami większego lub mniejszego pokrewieństwa.

Przeroślı - miejscowość zamieszkana przez ludzi zacnych, na swój sposób niezmiennych od stuleci, dumnych z racji swojej niezależności i ze swego statusu mieszczanina (tak!).

Przeroślı - ongiś największe miasto regionu leżące na pograniczu prusko-litewskim, co z jednej strony wykształciło w mieszkańcach niesamowitą zaradność, z drugiej zaś strach i niepewność następujących wydarzeń spowodowała nieufność do „obcych" nazywanych tutaj „prystupami".

Przeroślı - to miejscowość - barometr zmian i procesów zachodzących w kraju. Tutaj wszystko odbywało się przynajmniej o odrobinkę szybciej. II wojna wkroczyła tu natychmiast - Niemcy i Ruscy zostawili po sobie ślad. Okupacja długa i ciemna jak zimowa noc i po niej wolność, którą niestety nie wszyscy jednakowo widzieli. Po otrząśnięciu się z szoku nowego porządku przeroślacy ostro wzięli się do pracy. Pierwsza w regionie spółdzielnia zdrowia, GS z potężną bazą, bank spółdzielczy, SKR, a wcześniej spółdzielnia rolnicza, agronomówka. Jedynie mleczarni nie udało się wybudować, choć właśnie miała być w Przerośli, a nie w sąsiednim Filipowie. Późniejsze inwestycje to w latach 70. budynek urzędu gminy i w 80. nowa baza SKR, pawilon handlowy, Gminny Ośrodek Kultury i w ostatniej dekadzie spółdzielnia mieszkaniowa, oczyszczalnia ścieków, nowy budynek szkoły i liceum ogólnokształcące czy wreszcie samorządowa gazeta.

Przeroślı - to w przeszłości również batalia o prawa miejskie, trzy banki, Romech, Mikbud i zakłady mięsne.

Przeroślı - to pamiętny rok 1988, kiedy w świetle reflektorów i w obecności kamer telewizyjnych usunięto ówczesnego, mocno osadzonego w tamtych realiach naczelnika gminy - wydarzenie bez precedensu w skali kraju. To również wybory samorządowe wolne i demokratyczne, ale też okres niepewności z jednej i doskonałej koniunktury dla ludzi łebskich i obrotnych z drugiej strony. To czas masowych zwolnień, likwidacji i sprzedaży spółdzielczych majątków.

Przeroślı - to wreszcie ostatnie wydarzenia dotyczące życia parafii i rozgrywek wewnątrz rady gminy, oparte na jednostronnych relacjach prasowych nie dających rzetelnego obrazu całości.

Przeroślı - to zwierciadło wydarzeń w kraju. To obudzone upiory przeszłości, konflikty, to ambicje, podziały na opozycje i koalicje, prawice i lewice, narodowców i liberałów, tylko tak naprawdę nie wiadomo, gdzie ta granica podziału przebiega - czy wzdłuż przekonań politycznych, powiązań rodzinnych, wspólnych interesów czy bezinteresownych poczynań.

Przeroślı - to wreszcie grono ludzi mądrych i odpowiedzialnych, którym dobro gminy i osady jest szczególnie bliskie.

Jarosław Rynkiewicz

Władze gminy
wyłonione w ostatnich wyborach samorządowych:

przewodniczący Rady Gminy **Piotr Dyczewski**, wiceprzewodniczący **Jerzy Truchan**, członkowie zarządu: **Czesław Pietkiewicz**, **Stefan Brzozowski**, **Wiesław Radzewicz**, **Franciszek Jurewicz**, **Marian Bielecki** (zastępca wójta).

Wójt gminy - **Adam Kacprzyk**.

INDEKS PRZED MATURĄ

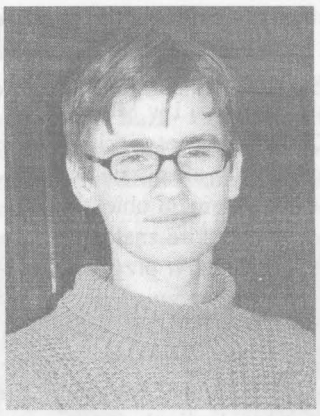

Fot. Z. Galaszewski

Marcin Szlaszyński z I Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach został laureatem IV Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka. W finale centralnym, który odbył się na Uniwersytecie Toruńskim, zajął ósme miejsce wśród 64 uczestników z całego kraju zakwalifikowanych z eliminacji regionalnych.

Marcin jest uczniem klasy IV o profilu humanistycznym. Brał też udział w finale tej olimpiady w ubiegłym roku. Wówczas nie udało mu się jednak zostać laureatem. Do udziału w olimpiadzie przygotowywał się pod kierunkiem **Małgorzaty Kap** - nauczycielki historii w I LO.

Finaliści musieli odpowiedzieć na pytania z historii XX wieku oraz ze znajomości konstytucji, elementów prawoznawstwa oraz dokumentów stanowiących o prawach człowieka.

Laureat ma już zapewnione miejsce na studiach prawniczych lub politologicznych. Zastanawia się jednak, czy nie wybrać stosunków międzynarodowych na uniwersytecie w Poznaniu, gdzie musiałby zdawać jedynie egzamin z języków obcych.

Marcin mieszka w Przerośli. Tam też ukończył szkołę podstawową. Interesuje się historią i sportem. Przyznał jednak, że pomiędzy znajomością praw człowieka a ich przestrzeganiem istnieje zbyt duża różnica. Przykładem tego jest obecna wojna w Kosowie. (rł)

POKONALI WIĘKSZYCH

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Przerośli w składzie: **Aneta Radzewicz**, **Paweł Dyczewski** i **Piotr Atkielski** zajęła w finale konkursu „Jak żyć bezpieczniej" drugie miejsce, ustępując jedynie rówieśnikom z Jeleniewa. Wygrała cztery konkurencje - strzelanie z kbks, rzuty lotką, test „Jestem bezpieczny" i współdziałanie, czyli bieg pary związanej za dwie nogi.

Do konkursu przeroską drużynę przygotowała nauczycielka nauczania początkowego i wychowania plastycznego **Bożena Cicha**. - *Ponieważ nie mamy w Przerośli strzelnicy, dzieci ćwiczyły strzelanie „na sucho" u mnie w domu* - powiedziała. Ta metoda treningowa okazała się bardzo skuteczna. Poza zwycięstwem drużynowym, Aneta w ocenie indywidualnej zajęła drugie miejsce, uzyskując 45 punktów na 50 możliwych. - Strzelałam pierwszy raz w życiu - przyznała skromnie.

W drodze do zwycięstwa przeroślakom przeszkodził tylko pachołek na torze rowerowym, który młody kolarz przewrócił. Mimo uzyskanego najlepszego czasu w tej konkurencji zajęli drugie miejsce.

Szkoła w Przerośli, mimo stosunkowo niewielkiej liczby uczniów, pozostawiła na placu boju sześciu rywali, w tym suwalskie giganty. Sukces zawdzięcza przede wszystkim ambitnym reprezentantom oraz dobremu przeprowadzeniu I etapu konkursu, co pozwoliło na wybranie najlepszych zawodników.

Teskt i foto: (zg)

Drużyna z Przerośli.

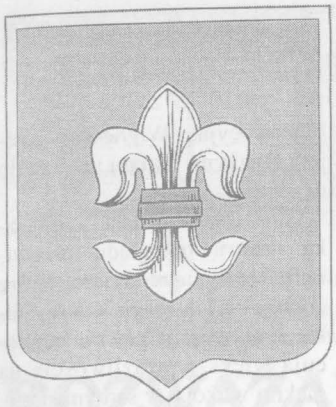

RACZKI – WCZORAJ I DZIŚ

Raczki powstały w pierwszej połowie XVI wieku. Rozwój osady zapoczątkował Józef Pac, który w 1748 r. zakupił raczkowskie dobra. Jego spadkobierca, Ludwik Michał Pac, doprowadził miasto do rozkwitu, czyniąc je zapleczem przemysłowym, handlowym i usługowym swoich posiadłości. Dobra dowspudzkie znane były w całym kraju z wysokiego poziomu rolnictwa, co hrabia Pac osiągnął, sprowadzając tu szkockich farmerów, by rozpowszechniali wśród tutejszego chłopstwa tradycje nowoczesnego rolnictwa brytyjskiego. Upadek powstania listopadowego przyczynił się jednakże do stopniowego upadku Dowspudy i Raczek, które w 1870 r. utraciły prawa miejskie. W czasie II wojny światowej Raczki znalazły się pod okupacją niemiecką. Działania wojenne na umocnionej przez Niemców linii Rospudy przyniosły poważne zniszczenia.

Obecnie Raczki są dużą, zajmującą 142,25 kilometrów kwadratowych gminą. W jej skład wchodzą 34 sołectwa (36 wsi). Gminę zamieszkuje 6.401 mieszkańców, z czego ponad dwa tysiące mieszka w samych Raczkach. Rada Gminy liczy osiemnastu członków. Tworzą ją: **Romuald Dzienis** (przewodniczący), **Ryszard Borkowski** i **Jan Olszewski** (zastępcy przewodniczącego), **Tomasz Czuper**, **Marek Drażba**, **Roman Fiedorowicz**, **Kazimierz Iwanowski**, **Krzysztof Koncewicz**, **Romuald Kopyciński**, **Ryszard Kucharczyk**, **Lech Ludwig**, **Wojciech Majewski**, **Józef Nalbach**, **Andrzej Ostrowski**, **Mariusz Putra**, **Mirosław Sewastynowicz**, **Czesław Skrocki**, **Andrzej Szymulewski**. Obowiązki wójta pełni już trzecią kadencję **Roman Fiedorowicz**.

Raczki to gmina o charakterze rolniczym. Rozwija się tu też drobna działalność gospodarcza. Warunki naturalne Raczek są dobrą podstawą do rozwoju turystyki wodnej i agroturystyki, głównie ze względu na bliskość rzeki Rospudy (drugiej co do wielkości rzeki Suwalszczyzny, a zarazem bardzo ciekawego szlaku kajakowego) oraz nielicznych, ale bardzo interesujących zabytków, m.in. pozostałości słynnego pałacu hrabiego Paca.

Gmina Raczki jest atrakcyjna nie tylko ze względu na swą historię czy walory turystyczne, ale przede wszystkim z powodu żyjących tu ludzi, którzy w przyszłości, mamy taką nadzieję, staną się głównymi bohaterami tej strony. (pb)

Centrum Raczek. *Fot. Z. Gałaszewski*

KULTURA

● 9 kwietnia w sali kameralnej Gminnego Ośrodka Kultury odbył się koncert, którego główną atrakcją był występ suwalskiej grupy bluesowej „Kawa z Deszczem". Kwartet, który od pięciu miesięcy występuje w składzie: Bogusław Topolski – gitara, Marcin Walisiewicz – gitara, Marcin Romanowski – bas, Zygmunt Szulc – perkusja, już od pierwszych dźwięków podbił serca raczkowskiej publiczności. Warto wspomnieć, że zespół w połowie marca br. brał z powodzeniem udział w VIII edycji ogólnopolskiego festiwalu „Bluesada" w Szczecinie, zdobywając wyróżnienie oraz nagrodę dla „Najlepszego Basisty". Obok grupy „Kawa z Deszczem" na scenie GOK wystąpił miejscowy zespół rockowy „Dementhia".

● We wtorek, 20 kwietnia, sala kameralna GOK gościła oleckiego gitarzystę, harmonijkarza i wokalistę Zbyszka Sieńczuka. Muzyk, mający na koncie współpracę ze Sławkiem Wierzcholskim (Nocna Zmiana Bluesa), grupą „Osjan", Janem Yaniną Iwańskim, Markiem Gałązką, zaprezentował program pt. „Blues po polsku". Obok utworów bluesowych raczkowska publiczność usłyszała również ballady z pogranicza rocka i country.

● Działający przy Gminnym Ośrodku Kultury zespół „Folskstone", wykonujący muzykę celtycką oraz utwory inspirowane folklorem bałkańskim, wystąpił na zaproszenie Moniki Lange – irlandzkiej artystki zajmującej się fotografią w warszawskim teatrze Rampa podczas „Dni Świętego Patryka". Grupa zagrała dwa koncerty wspólnie z muzykami z Irlandii (m.in. z Dean'em O'Calaghanem, który był w ubiegłym roku gościem Festiwalu Kultury Celtyckiej w Dowspudzie) oraz warszawską formacją „Cotton Cat". (pb)

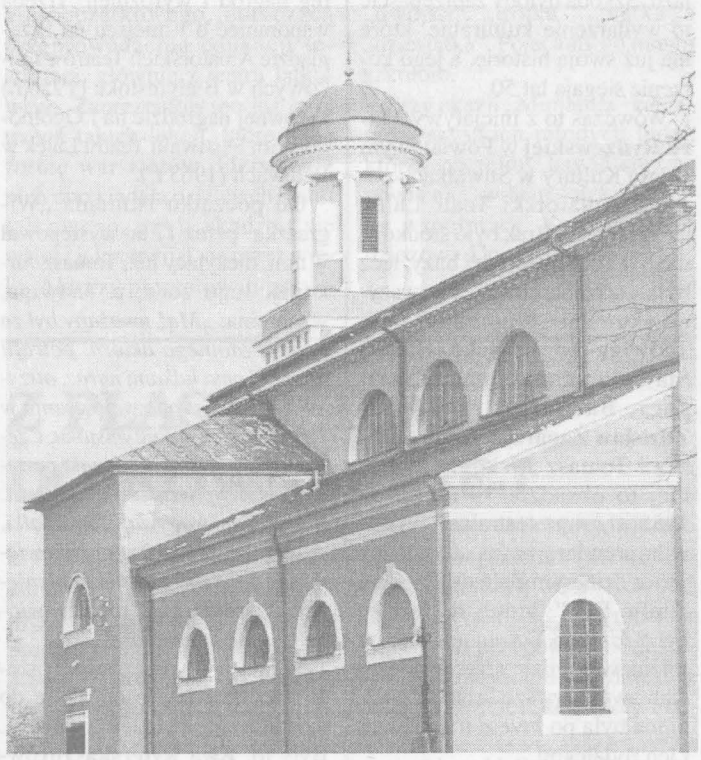

Zabytkowy kościół. *Fot. Z. Gałaszewski*

Ze sportu...

Znaczący sukces osiągnął uczeń Szkoły Podstawowej w Raczkach **Michał Sowul** w finale Mistrzostw Województwa Podlaskiego Szkół Podstawowych LZS w Biegach Przełajowych, który odbył się w sobotę w białostockich lasach na Pietraszach. Startując w biegu na 600 m, wyprzedził on wszystkich rywali i stanął na najwyższym podium. Jego nauczycielem jest **Andrzej Szeszko**. (zg)

„WIGRASZEK" - OD TEATRU DO FESTIWALU

Za tydzień (5-6 V) odbędzie się w Suwałkach VI Festiwal Teatrów Dziecięcych „Wigraszek' 99". Celem tej imprezy jest popularyzacja dziecięcego ruchu teatralnego, a co się z tym wiąże - uwrażliwianie dzieci na strofy poezji, prozę, gest, muzykę, wyrabianie w nich poczucia estetyki i piękna, wyzwalanie właściwych zachowań i wzruszeń. Na festiwalu spotka się w tym roku 15 zespołów z północno-wschodniej Polski. Organizator festiwalu, Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, na chwilę przed rozpoczęciem imprezy ma jeden problem, który determinuje inne. Jest to brak pieniędzy. To od nich zależy, czy zespoły będą na festiwalu dwa dni i wezmą udział w warsztatach, obejrzą inne spektakle, czy tylko przyjadą na jeden dzień lub czy w ogóle będzie ich stać na przyjazd. Szkoda byłoby zaprzepaścić to wydarzenie kulturalne, które ma już swoją historię, a jego korzenie sięgają lat 50.

Wówczas to z inicjatywy **Marii Rydzewskiej** w Powiatowym Domu Kultury w Suwałkach powstał Amatorski Teatr Lalek „Wigraszek". Brak było środków, nie było odpowiedniej bazy, lecz była potrzeba chwili. Pierwszymi aktorami „Wigraszka" byli: **Jadwiga Towarnicka**, **Stefan Stawicki** z żoną, **Tadeusz Smagacz**, **Barbara Brzezińska**, **Zdzisław Żagarski**, **Anna Osińska** i **Tomasz Jurkonis**. W takiej to obsadzie 13 listopada 1955 r. „trupa teatralna" wystawiła premierę baśni „O władcy jezior dzielnym Zaltisie i pięknej nimfie Egli", której reżyserem był Szczepan Dziemian. Sala w Jeleniewie, gdzie artyści skierowali swe pierwsze kroki, wypełniona była po brzegi maluchami i ich rodzicami.

W repertuarze teatru znalazły się spektakle oparte na motywach baśni i legend Suwalszczyzny, chociażby tej „O siei wigierskiej" opracowany przez **Antoniego Patlę**, kustosza suwalskiego muzeum.

W końcu lat 50. suwalski teatr odwiedzał najodleglejsze wsie i miasteczka powiatu, a każdy jego przyjazd był świętem dla dzieci. W 1959 r. jego opiekunką i zarazem aktorką została **Teresa Wnukowska**, instruktorka PDK. „Wigraszek" zapraszany był do Białegostoku, gdzie w kinie „Ton" przy pełnej sali prezentował „Sieję", którą niebawem wyemitowała telewizja. Lata 1959-73 to czas intensywnej pracy zespołu. Obok baśni i legend suwalskich, teatr przygotował i wystawił repertuar klasyczny: „Bajkę o krasnoludkach i o siedrotce Marysi", „Pana Twardowskiego", „Błyszczący klucz", „Legendę o Zbójniku Ondraszku". Odmłodził się też skład zespołu. Do „Wigraszka" trafili: **Eugenia Jasionowska**, **Halina Górska**, **Halina Moryc**, **Janina Matys**, **Maciej Gościński**, **Jerzy Doręgowski** i młodzież z I LO.

Za swą pracę teatr otrzymał szereg nagród i wyróżnień. Trzeba wspomnieć o I miejscu na Przeglądzie Amatorskich Teatrów Lalkowych w Białymstoku (1956 r.) i głównej nagrodzie na I Ogólnopolskim Festiwalu Teatru Lalek w Puławach (1963 r.).

Od początku istnienia „Wigraszka" przez 17 lat występował w nim, nieżyjący już, Tomasz Jurkonis. Jego żona, p. Jadwiga, wspomina: *„Mąż uważany był za bardzo zdolnego aktora, potrafił grać kilkoma lalkami naraz, otrzymał również propozycję grania w Teatrze Lalek w Białymstoku. Często powtarzał, że w zespole panowała dyscyplina, ale i przyjaźń. Wszystko wykonywali sami: lalki, dekoracje, scenariusze. Nikt wtedy nie liczył ani czasu, ani pieniędzy. Nagrodą były „rozdziawione" buzie dzieciaków".*

W latach 70. przez zespół przewinęło się wiele osób, które do dzisiaj mają związek z kulturą. Były to: **Ewa Ryterska-Turowska**, **Sławka Poniatowska**, **Anatolia Gagacka**, **Grażyna Mikłaszewicz**, **Antoni Słabiński**, **Kazimierz Gagacki**, **Magda Nowicka**. I ona to w późniejszych latach wróciła do tradycji „Wigraszka", choć trochę w innej formie.

Zorganizowała pierwszy Wojewódzki Przegląd Teatrów Lalkowych i Dziecięcych w 1978 r. w Olecku. Kontynuowała to Sławka Poniatowska i inni instruktorzy Wojewódzkiego Domu Kultury. Równolegle działała grupa teatralna, w skład której wchodzili głównie instruktorzy WDK. Pokazywała okazjonalne spektakle dla dzieci, głównie podczas noworocznych choinek.

Przez lata przegląd wędrował po miastach wojewódzkich, aż trafił do Sejn i tam już pozostał, gdyż tam była najlepsza baza. Wówczas była to już impreza dwudniowa: prezentacje zespołów, warsztaty dla instruktorów, pokaz spektaklu profesjonalnego i koncert laureatów. Właśnie w Sejnach imprezę dzieciaki nazwały „Satelid". Przegląd miał dużą rangę, zapraszane były teatry nawet z zagranicy. Na początku lat 90. impreza doszła do rangi ogólnopolskiej. Po kilku edycjach nastąpił rozłam: „Satelid" został w Sejnach i na jego bazie powstał Przegląd Teatrów Dziecięcych Krajów Nadbałtyckich „Baltic-Satelid", a „stary" przegląd wrócił do Suwałk. Magda Nowicka wróciła do tradycji i Wojewódzkiemu Przeglądowi Teatrów Lalkowych i Dziecięcych nadała nazwę „Wigraszek". Przegląd trwał, choć z roku na rok zmniejszała się liczba uczestników. W 1995 r. tzw. pałeczkę organizacyjną „Wigraszka" przejęła **Grażyna Karp** i tak jest do dziasiaj.

Przez wszystkie lata „Wigraszka" - teatru i przeglądu - przewinęły się tysiące dzieci, które „otarły się" o magię teatru. Takie spotkania na pewno zaowocują większą wrażliwością na piękno wokół i w samym sobie. „Wigraszek" przetrwał różne burze dziejowe, podziały administracyjne, dyrektorów... i nadal trwa, choć boryka się z niemałymi kłopotami finansowymi.

W tegorocznym, szóstym już Festiwalu Teatrów Dziecięcych „Wigraszek' 99" weźmie udział 15 zespołów. Ta liczba też jest pod znakiem zapytania. Wiele zespołów wyrażało szczerą chęć wzięcia udziału, lecz musiało odmówić z oczywistej przyczyny - finansowej. Częstokroć teatrów dziecięcych z tych małych miejscowości nie stać nawet na opłacenie autokaru, nie wspominając o akredytacjach i dwudniowym pobycie na festiwalu.

Wielką stratą dla kultury suwalskiej byłoby zaprzepaszczenie tak pięknego przedsięwzięcia kulturalnego, które przecież będzie służyło każdemu z nas. Każdy, kto może wspomóc tę imprezę, niech skontaktuje się z Grażyną Karp (ROKiS). Jeszcze jest pora.

(gis)

Wpłat można dokonywać na konto: PBK Suwałki nr 11101532-1094-3000-1-40 z dopiskiem „Wigraszek' 99".

(hy)

O UCZCIWYCH INTERESACH

Dwudziestu pięciu uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej uczestniczyło w ubiegłym tygodniu w sympozjum na temat „Etykieta w biznesie" zorganizowanym w hotelu „Suwalszczyzna". Czterogodzinny wykład na ten temat wygłosił dr Andrzej Brzozowski z Gdańska, główny specjalista ds. public affairs (promowania wizerunku firmy poprzez kontakty z władzami, instytucjami, organizacjami itp.) w ADtranz i ABB. Jest on zdania, że w prowadzeniu interesów można postępować uczciwie, przestrzegać dobrych obyczajów i jednocześnie odnosić sukcesy ekonomiczne.

Sympozjum zakończył lunch dla wszystkich uczestników ufundowany przez dyrektora Przedstawicielstwa Commercial Union Henryka Wysockiego i firmę Mariusz Salamon - Consulting.

Organizatorem i pomysłodawcą tego interesującego spotkania był prezes Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej **Artur Bartoszewicz**. Było to pierwsze szkolenie z tego cyklu, przeznaczonego dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Zamierza on również zorganizować kolejne szkolenia o podobnej tematyce: czyli o dobrych obyczajach w biznesie i dyplomacji, budowaniu wizerunku i promocji firm, które będą skierowane do suwalskiej kadry menedżerskiej.

(rł)

OŚWIATA

„Najpierw człowiek chwyta kieliszek,
Potem kieliszek chwyta kieliszek,
Wreszcie - kieliszek chwyta człowieka"

ROZWAŻANIA O KIELISZKU

W ubiegłą środę w Medycznym Studium Zawodowym odbyła się impreza po hasłem „Młodość, alkohol, kierowcy" promująca zdrowy styl życia. Uczestniczyli w niej słuchacze studium oraz młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Rolniczych oraz z pobliskiej bursy.

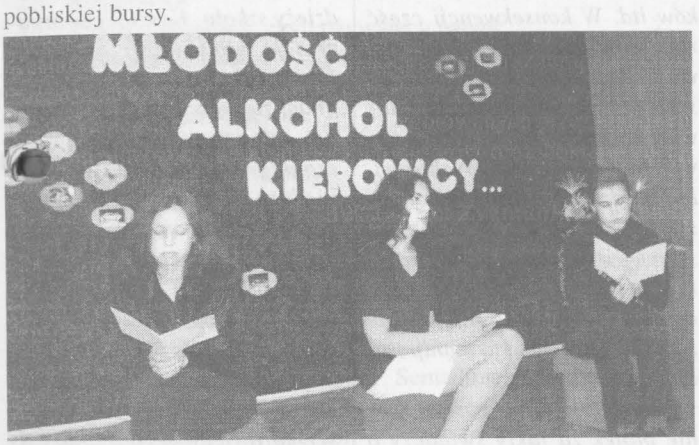

5 maja 1998 r. Trasa Suwałki - Filipów. Gdy prędkościomierz samochodu osobowego dochodzi do 180 km/godz., nietrzeźwy kierowca traci panowanie nad pojazdem i uderza w przydrożne drzewo. Na miejscu giną dwudziestokilkuletni Miki i Saszka, a Jasiek i Konrad w ciężkim stanie trafiają do szpitala.

28 lipca 1998 r. Rudniki k. Raczek. Godz. 23.00. Niezidentyfikowany pojazd zjeżdża na lewy pas ruchu i uderza czołowo w kilkunastoletniego rowerzystę. Sprawca ucieka z miejsca wypadku. Młody chłopak umiera na drodze.

10 stycznia 1999 r. Lakiele k. Kowal Oleckich. Kierowany przez [illegible]letniego Janka polonez na skutek nadmiernej prędkości wypada z trasy, zatrzymując się na drzewie. Trzej młodzi pasażerowie zostają ciężko ranni, a mający we krwi 2 promile alkoholu kierowca ucieka.

15 marca 1999 r. Trasa Raczki - Wierciochy. Głęboka noc. Małym fiatem kierowanym przez nietrzeźwą dziewczynę jedzie sześcioro nastolatków. W wyniku wypadku giną Beata i Janusz, pozostali walczą o życie w szpitalu.

Powyższe przykłady tragedii na okolicznych drogach oraz referat na temat działania alkoholu na ludzki organizm przedstawiły słuchaczki MSZ - Ela Pycz, Kasia Słabińska, Marta Roszkowska, Irena Kaoka, Ania Pietuszko i Ula Kuklińska. Ich prezentacje stały się wstępem do rozważań o skutkach prowadzenia samochodów przez nietrzeźwych kierowców. W dyskusji uczestniczyli też przedstawiciele instytucji stykających się na co dzień z problemami alkoholizmu - sekretarz Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Honorata Rudnik, st. asp. Mirosław Ślęzak z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji oraz terapeuta Grzegorz Maziewski.

Spotkanie zakończyła degustacja przygotowanych przez mieszkanki domu słuchacza studium słodkich deserów oraz koktajli mlecznych i owocowych.

Tekst i foto: **Zygmunt Gałaszewski**

MINIATUROWE NIESPODZIANKI

W piątek, 16 kwietnia, dzieci z Przedszkola nr 11 oklaskiwały premierowy spektakl Agencji Artystycznej „Miniatura" z Suwałk, który nosił tytuł „Kos i lis". Reżyserem i pomysłodawcą scenografii jest Joanna Łupinowicz, szefowa agencji.

„Miniatura" to malutki teatr lalkowy, który tworzą **Joanna Łupinowicz** i **Magda Nowicka**, a gdy jest potrzeba, ktoś je wspomaga. Niedawno na stałe do zespołu weszła **Mirosława Krymska**. Oprawą muzyczną spektakli zajął się **Aleksander Witkowski**. Wcześniej dzieci z niemalże wszystkich szkół podstawowych i przedszkoli w mieście obejrzały w ich wykonaniu bajeczkę pt. „Kozucha Kłamczucha".

Agencja wyszła też z propozycją adresowaną do klas nauczania początkowego, dotyczącą przeprowadzenia edukacji teatralnej, głównie z teatru lalkowego. Zaprezentowano już cykl trzech takich lekcji, które mają formę warsztatów. Pierwsza z nich opowiadała o dziejach teatru lalkowego, czyli skąd on się wziął i jak rozwijał się przez wieki. Aktorzy prezentowali pacynki i lalki preparowane. Bohaterami następnej lekcji były lalki na kiju, a trzeciej - marionetki i inne „dziwolągi". W trakcie spotkania aktorzy grają drobne scenki z przedstawianymi lalkami, a mali widzowie mogą dotykać prezentowanych lalek, próbują je animować, bawią się w teatr, zadają pytania.

Każde takie 45-minutowe spotkanie z „Miniaturą" kończy się drobnym spektaklem.

Pomysł udziału w tych ciekawych lekcjach wykorzystały już „dwójka", „trójka", „piątka" i „dziesiątka". Polecamy go innym szkołom.

Przy okazji „Miniatura" zaprasza wszystkich młodych ludzi, którzy chcieliby bawić się „na poważnie" w teatr lalek, do stałej współpracy. Kontakt: Młodzieżowy Dom Kultury.

(bis)

Z PLASTUSIEM DO KOWNACKIEJ

W sobotę, 17 kwietnia, w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach odbyły się eliminacje środowiskowe konkursu „Świat dziecka w kolorowych książeczkach Marii Kownackiej". Konkurs został zorganizowany w związku ze 105. rocznicą urodzin pisarki. Zadaniem uczestników było przygotowanie inscenizacji jej utworów. Do współzawodnictwa przystąpiło 63 dzieci ze szkół podstawowych naszego miasta, a także dzieci ze Szkoły Podstawowej w Zielonem Kamedulskim.

Do finału zakwalifikowały się dzieci z klasy I b Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach, które przygotowywały się pod kierunkiem **Marka Zborowskiego-Weychmana**. Uczestników konkursu uhonorowano książkami dzięki sponsorom – księgarniom KRUK i EMAR.

Na uwagę zasługuje fakt, że do komisji oceniającej dzieci zostali zaproszeni także rodzice. Wyróżnić należy dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3, przygotowujące się pod kierunkiem **Grażyny Iber** i **Ewy De-Mezer**, oraz młodych artystów ze Szkoły Podstawowej nr 4 pod opieką **Teresy Wasilewskiej**.

(zd)

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH

Zakończyła się czwarta kadencja suwalskiego Oddziału Okręgowego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Podczas IV Okręgowego Zjazdu, który odbył się 19 kwietnia, delegaci wybrali nowe władze, a także przyjęli program działalności na lata 1999 - 2002.

Wśród najważniejszych wydarzeń minionej kadencji suwalskiego oddziału należy odnotować m.in. założenie koła terenowego w Gołdapi, otwarcie lokalu stowarzyszenia w Suwałkach, uruchomienie Policealnego Studium Zawodowego o kierunku finanse i rachunkowość, a także wpisanie do ewidencji szkół niepublicznych Liceum Ekonomicznego SKwP w Suwałkach. Jednym z ostatnich działań było zorganizowanie w marcu br. Przeglądu Otwartych Funduszy Emerytalnych.

Stowarzyszenie, zgodnie z przyjętym statutem, prowadziło również działalność edukacyjną. W ramach przygotowania do zawodu księgowego zorganizowano 33 kursy, w których uczestniczyło 730 osób. Natomiast doskonalenie warsztatu i zawodu księgowego odbywało się na różnego rodzaju krótkoterminowych szkoleniach. Zorganizowano w sumie 119 konferencji dla ponad 5 tys. słuchaczy. Członkowie stowarzyszenia mogli również korzystać z konsultacji (udzielono ich 105) i ponad 1600 odczytów.

Przyjęty podczas zjazdu program na lata 1999 - 2002 zakłada kontynuowanie działalności szkoleniowej i edukacyjnej, a także podnoszenie rangi zawodu księgowego oraz ściślejszą i szerszą współpracę z suwalskim oddziałem regionalnym Krajowej Izby Biegłych Rewidentów.

Nowo wybrany zarząd suwalskiego Oddziału Okręgowego SKwP tworzą: **Józef Gajewski, Andrzej Bera, Alicja Bieńkowska, Józef Liminowicz, Waldemar Kaczanowski, Teresa Kamińska** i **Czesław Renkiewicz**. Delegatami na XVII Zjazd Krajowy Stowarzyszenia Księgowych w Polsce zostali **Józef Gajewski** i **Hanna Tanajewska**.

(aw)

PSYCHOZA STRACHU

Nadal nie są znane losy Radosława Krzyżewskiego, ucznia V klasy technikum elektronicznego, który zaginął 8 kwietnia w Suwałkach. Do policji wprawdzie dotarły informacje, że był widziany na terenie Suwałk w weekend 17-18 kwietnia, jednak wciąż nie wiadomo, co dzieje się z chłopakiem. Na słupach ogłoszeniowych, w autobusach miejskich i wielu innych miejscach porozwieszano ulotki z podobizną Radka, jego rysopisem i prośbą rodziców o udzielenie informacji na jego temat.

Wkrótce po zaginięciu Radka Krzyżewskiego po Suwałkach zaczęły krążyć plotki o satanistach. Miasto żyło nimi szczególnie od 14 do 18 kwietnia. Z ust do ust przekazywano informację, że sataniści szukają ofiar na swoją rytualną, krwawą czarną mszę.

Psychoza strachu najbardziej rozprzestrzeniła się w podstawówkach. Wielu uczniów w czwartek i piątek (15-16 kwietnia) nie pojawiło się w szkołach. Dzieci bały się do nich iść, a rodzice z obawy przed satanistami woleli pozostawić swoje pociechy w domu, bądź odprowadzić je do szkoły i zaraz po lekcjach osobiście je stamtąd odebrać.

Emocje już opadły, ale strach wywołany plotkami pozostał.

(aw)

SATANISTYCZNA PSYCHOZA

Gdy piszę ten tekst, trwają jeszcze w Suwałkach pewne oznaki satanistycznej psychozy. Nawet poważne osoby powtarzają zasłyszane historyjki i plotki. Wprawdzie zastrzegają się, że niezbyt w to wierzą, ale nie widać całkowitego odrzucenia przez nich niesprawdzonych informacji.

Zaginięcie młodego suwalczanina stało się pożywką dla rozpowszechniania budzących strach historyjek, w których nie brakuje krwi, śmierci niewinnych dziatek, tajemniczych przyjezdnych, satanistycznych znaków itd. W konsekwencji część rodziców zabroniła dzieciom wychodzenia z domu, nawet do szkoły. Wydawałoby się, że człowiek u schyłku XX wieku nie powinien ulegać takim psychozom, być bardziej krytyczny wobec zasłyszanych wieści. W rzeczywistości wielu jest w stanie uwierzyć w prawie wszystko, a policyjne uspokajające informacje traktuje jako swoistą manipulację.

Niestety, to łatwe przyjmowanie plotek za fakty świadczy o tym, że nadal jesteśmy bardzo podatni na manipulację - niezależnie od źródeł jej pochodzenia. Wystarczy jedynie nadać jej w miarę wiarygodną oprawę i stosować znane z psychologii sposoby sterowania ludzkimi zachowaniami.

Jednak pisząc o psychozie satanizmu, nie można pominąć faktu, że takie zjawisko w Polsce narasta, a znane z mediów satanistyczne orgie i rytualne mordy nie są jedynie wytworem fantazji. Znudzeni lub sfrustrowani młodzi ludzie próbują uciec od rzeczywistości i tradycyjnych wymogów moralnych. Namiastką „lepszego" życia są dla nich różne sekty lub kult szatana. Jest to z pewnością porażka rodzinnego wychowania oraz systemu wychowawczego instytucji, które winny z rodzicami współpracować. Dla części młodzieży szkoła, Kościół czy organizacje młodzieżowe nie są na tyle atrakcyjne, aby ich wciągnąć, zainteresować, zwłaszcza gdy młodzi pragną nieograniczonej swobody i modnego ot[illegible]r nie luzu. Inna sprawa, że w dzisiejszych czasach prawie wszystko można wyśmiać i trudno wskazać takie wzorce osobowe, które wszyscy szanują. W politycznym zacietrzewieniu i zwykłej głupocie niszczymy często elementarne zasady przyzwoitości, sprawiedliwego osądu, czyjąś godność. Na takiej pluralistycznej glebie zachowań, podważania wielu tradycyjnych norm, deptaniu nakazów Dekalogu może wyrosnąć wszystko, w tym satanistyczne mordy i nasze - często nierozsądne zachowania.

Jerzy Broc

PLOTKI?

To, jak błyskawicznie rozchodzi się plotka i jakie rozmiary może przybrać, zaskoczyło w ubiegłym tygodniu chyba wszystkich suwalczan. Nie chciałabym puszczać jej ponownie „w eter", ale najogólniej rzecz ujmując, chodziło o satanistów i ich mrożące krew w żyłach zamiary. Panika ogarnęła prawie wszystkich. Widziałam całe klasy rozhisteryzowanych maluchów, których w żaden sposób nie można było uspokoić. Tłumy płaczących dzieciaków „biły się" o telefon. Widziałam rodziców, którzy zwolniwszy się z pracy, przychodzili odebrać swoje pociechy. Również i oni nie umieli nic konkretnego powiedzieć, powtarzali jedynie zasłyszaną plotkę. W wielu szkołach nauczyciele, księża i siostry zakonne przeprowadzili pogadanki, a w niektórych dyrektorzy - widząc zagrożenie i potrzebę - zwołali apele i prosili o szczególną ostrożność. Fala plotek nie ominęła również szkół średnich. Całe miasto wrzało. Wszyscy łączyli pogłoski z zaginięciem ucznia z technikum. To, co jeszcze do niedawna było znane z telewizji, dotarło do nas, brutalnie wdarło się do naszego życia. Niestety, to nie film, lecz przerażająca rzeczywistość. Jedno jest pewne: nie wolno tego lekceważyć. Teraz poinformowanie dzieci i młodzieży o sektach i innych zagrożeniach to już wręcz konieczność. Te tematy na pewno pojawią się na godzinach wychowawczych, ale przede wszystkim muszą być poruszone w domach rodzinnych.

Niektórzy twierdzą, że w każdej plotce jest odrobina prawdy. Oby to nie dotyczyło tej plotki, która wstrząsnęła miastem.

Zocha

SUWALSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza

Po raz trzeci i ostatni za pozwoleniem zwierzchności!

We czwartek, dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1859 r. w domu ss-rów [sukcesorów] Korpaczewskiego przy ulicy Dwornej na sali A. Kon magik przybyły ze wschodu, mianowicie z Dagestanu i Persji, będzie miał zaszczyt okazać potęgę magii i szatański wieczór oraz sztuk składających się z fantastycznego egipskiego i indyjskiego czarnoksięstwa w dwóch oddziałach.

Oddział I.

1. Dama podchlebiająca się i sługa filut.
2. Rybołówka.
3. Złodziej obrączek, czyli ożywający papier.
4. Cukrowa fabryka.
5. Niepaląca się chusta.
6. Dewizka czarodziejska.
7. Bazar w Dagestanie.
8. Rękawiczka Semiramidy.

Oddział II.

Szatański wieczór w ciemnej nocy.

Cena miejsc:pierwsze miejsca kop. sr. 50 i 2 i pół na ubogich
drugie „ kop. sr. 30
trzecie „ kop. sr. 15

Dzieci zaś do lat 10-ciu pierwszego miejsca płacą połowę.

Bilety można dostać w cukierni P. Semadiniego, w dni zaś widowiska od godziny piątej w kasie przy wejściu. Początek przedstawienia o godzinie 8-mej wieczór.

Zieliński

Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta m. Suwałk, sygn. 236.

Budowa nowego kościoła w Przerośli

[...] Kościół ma być zbudowany z kamienia ciosanego i cegły. Dostawę materiałów budowlanych parafianie mają uskutecznić własnym sprzężajem, a na koszta budowy przeznaczają 38 tysięcy rubli; pieniądze mają być zebrane z rozkładu w ciągu lat trzech. Wobec szczupłych środków i znacznych rozmiarów nowego kościoła, obliczonego na 1000 osób, nie lada miał do rozwiązania zadanie architekt Rodzewicz, do którego zwrócono się o sporządzenie planu kościoła [...].

„Tygodnik Suwalski", nr 27 z 1906 r.

Bal w Warszawie na wpisy dla niezamożnych uczniów Suwalskiej Szkoły Handlowej

Dzięki niestrudzonym zabiegom hr. Potockiego szkoła suwalska zyskała znów znaczny zasiłek na cel powyższy. Bal w Warszawie dał czystego zysku 496 r. 45 k. [...]

„Tygodnik Suwalski", nr 7 z 1907 r.

Na czytelnię Rzemieślniczą

Kółko śpiewacze rzemieślników suwalskich składa na cel powyższy 12 r. s. otrzymane jako honorarium za śpiewy podczas obrzędu ślubnego.

„Tygodnik Suwalski", nr 48 z 1907 r.

★

Warszawska Izba Sądowa przybyła do Suwałk dnia 24 lutego w celu osądzenia spraw politycznych. Tegoż dnia rozpoznała sprawę Brauna, oskarżonego o zbieranie dokumentów sekretnych, tyczących się działań wojsk na wypadek wojny, w celu wydania ich obcemu mocarstwu.

Wyrokiem Izby podsądny skazany został na 2 lata domu poprawczego. Obronę wnosił adw. Leontiew z Petersburga.

„Tygodnik Suwalski", nr 8 z 1910 r.

★

Trzydniowe kursy rolnicze w Suwałkach odbywały się d. 13, 14 i 15 bm. przy udziale prelegentów miejscowych i przyjezdnych. Organizacją kursów zajął się przedstawiciel suwalskiego Towarzystwa Rolniczego Okręgowego p. Stefan Karczewski; wykładał instruktor wydziału C.T.R. [Centralnego Towarzystwa Rolniczego] p. Antoni Piątkowski.

„Tygodnik Suwalski", nr 50 z 1910 r.

Z sądu

18 bm. suwalski Sąd Okręgowy rozpatrzył sprawę T. Rojewskiego, oskarżonego o nieostrożne obchodzenie się z bronią. R. podczas sprzeczki, wynikłej na przyjacielskim zebraniu w zajeździe w miasteczku Raczkach, napadnięty przez kolegów, wyjął rewolwer w celu obrony.

Rewolwer wystrzelił i jednego z biesiadników przeszył na wylot – rana się jednak zagoiła. Sąd skazał R. na 25 rubli kary lub 5 dni aresztu.

„Tygodnik Suwalski", nr 16 z 1911 r.

★

[...] W r. 1820 Raczki, według spisu sporządzonego przez ówczesnego burmistrza miasta Michała Ilińskiego, liczyły ogółem 1557 mieszkańców, w tym 261 chrześcijan, 1214 Żydów i 82 osoby innych wyznań (przeważnie ewangelików). Pod względem rodzaju zatrudnienia 80% ogólnej liczby ludności zajmowało się handlem, reszta rzemiosłem (10%) i rolnictwem (10%). [...]. Domów było 189, z tego 186 drewnianych i 3 murowanych. Z urzędów i instytucji publicznych, mieściły się tu: Główna Komora Celna, tamożnia rosyjska, poczta i zał. w r. 1818 parafialna szkoła elementarna.

Do r. 1830 liczba ludności wzrosła nieomal dwukrotnie. Powiększyła się także ogólna ilość domów, zwłaszcza murowanych, dzięki szerokim inwestycjom hr. Paca, z którego funduszów zbudowano dookoła rynku szereg piętrowych kamienic, przeznaczając je na pomieszczenie kramów. [...]

St. Bykowski, Raczki dawne i obecne,
„Nasz Głos", nr 3/70 z 1938 r.

ZAPROSILI NAS:

★ **Oratorium św. Jana Bosko** na Ogólnopolski Przegląd Teatrów Młodzieżowych.

★ **Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 10** na finał I Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o Suwalszczyźnie „Suwalszczyzna piękna jak baśń".

★ **Oddział Okręgowy Stowarzyszenia Księgowych w Polsce** na IV Okręgowy Zjazd Delegatów.

★ **Galeria „Jak Sen"** na wernisaż wystawy Leszka Tybonia „Izrael 5759".

★ **Oddział Miejski Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana"** na spotkanie z posłem AWS Waldemarem Pawłowskim.

★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** oraz **Cafe Bar „Jaćwing"** na wystawę poplenerową Olecko '98.

★ **Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej** na spotkanie autorskie z Włodzimierzem Kowalskim oraz promocję jego książki „U polskich stoim granic... Opowieść o żołnierzach Baonu KOP Sejny".

★ **Suwalski Uczniowski Klub Siatkówki** na finał Mistrzostw Polski w Piłce Siatkowej Młodzików.

Dziękujemy!

CUDZYM ZDANIEM

Gdyby sporządzić ranking wydarzeń, które bulwersowały mieszkańców Suwałk w ciągu ostatniego półwiecza, to zapewne satanistyczna psychoza, która opanowała miasto dziesięć dni temu, znalazłaby się na czołowym miejscu. Jak relacjonowały media, histeria zaczęła się od tajemniczego zniknięcia **Radosława Krzyżewskigo,** 20-letniego ucznia Technikum Elektronicznego. Wśród młodzieży gruchnęła nieprawdopodobna plotka o rytualnym mordzie dokonanym na młodym człowieku przez satanistów. Nie pomogły żadne tłumaczenia. Policjanci zwołali specjalną konferencję prasową, na której wyjaśniali, że Krzyżewskiego widziano w mieście, a satanistów u nas po prostu nie ma, bo trudno do nich zaliczyć kilku podpitych małolatów, którzy wywrócili cmentarne krzyże. Nikt też nikogo nie porwał. Policja sobie a w mieście nakręcała się, jak to ujęła **„Gazeta Współczesna"**- *„Spirala strachu i głupoty"*. Natomiast **„Kurier Poranny"** podawał, że *satanistyczna plotka wywołała histerię w mieście, co może, zdaniem policji, prowadzić do powstania swoistej mody na satanizm.* To bardzo prawdopodobne, bo wielu jest takich, którzy chcieliby o sobie słyszeć i czytać, wiedzieć, że z ich powodu ***„Widmo satanizmu zawisło nad miastem"***.

Przyczyn *satanistycznej histerii* usiłował dociec jedynie **Tomasz Kubaszewski** z **„Kuriera Porannego"**, publikując rozmowę z **Leszkiem Sagadynem**, psychologiem, dyrektorem Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach. Ten tłumaczył: *to nie przypadek, że panika wybuchła akurat w Suwałkach. W mieście panuje ogólne napięcie związane z utratą statusu wojewódzkiego,* obawa o najbliższą przyszłość. Do tego dochodzi wojna na Bałkanach. Po telewizyjnych i radiowych reportażach o chwilowych zaginięciach młodych ludzi *zadziałały mechanizmy typowe dla psychologii tłumu. Królowała dezinformacja, pojawiła się silna reakcja zbiorowej paniki, nastąpił wzrost lęku. Miejscowym satanistom, jeśli oni w ogóle istnieją, zaczęto przypisywać najbardziej nieprawdopodobne zamiary. W swojej pracy stykałem się z osobami, które podawały się za członków sekt satanistycznych. W większości przypadków byli to młodzi ludzie pokrzywdzeni przez środowisko, zagubieni, nie mający tak naprawdę nic wspólnego z tym, co przypisuje się satanistom.* Tytuł wywiadu - ***„Gdy grają emocje, rozum śpi"***.

Z histerii skorzystała także prawicowa opozycja w radzie. Przewodniczący klubu AWS, **Zbigniew Filipkowski,** dramatycznie pytał w **„Gazecie Współczesnej"**: *Gdy miasto było praktycznie sparaliżowane wskutek rzekomej inwazji satanistów, co robiła wówczas pani Maria Lauryn, odpowiedzialna za program „Bezpieczne Miasto", która jako trzeci wiceprezydent kosztuje podatników miliard złotych rocznie.* Pani **Maria Lauryn** nie ma szczęścia. Miesiąc temu w sposób daleki od zasad grzeczności dokuczał jej prześmiewca z **„Naszych Krajobrazów"**, a teraz dostojny radny wymaga, by wyciszała nastroje, których nikt nie był w stanie opanować. Ale pan Zbigniew Filipkowski ma rację, że sprawa jest poważna i wymaga, by się nią zająć. Może przeprowadzić analizę postępowania w te pamiętne dni wszystkich wychowawców - nauczycieli, katechetów, dziennikarzy, policjantów, urzędników, księży? Powinna ona dać odpowiedź na pytanie, jakie były przyczyny histerii, i pozwolić sformułować wnioski dotyczące metod jej zapobiegania. W cytowanym wywiadzie psycholog Leszek Sagadyn stawia tezę, *że tam, gdzie jest dużo emocji, intelekt przestaje działać. Proszę zwrócić uwagę, że w ostatnich latach w Suwałkach doszło do kilku zdarzeń, które też nie mieściły się w kategoriach prawdopodobieństwa. Irracjonalne zabójstwa aptekarki, pracownicy szpitala, pracownika stacji benzynowej również nie powinny mieć miejsca.* Dyrektor szpitala psychiatrycznego sugeruje, że warto dać się zbadać.

Marek Starczewski

INFORMACJE

PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĘTA 3 MAJA W SUWAŁKACH

2 maja 1999 r. (niedziela)

godz. 10.00 – 17.00

- pokaz polskich filmów fabularnych pt. „Drogi do wolności" - kino „Bałtyk" ("Wierna rzeka", „Wymarsz", „Człowiek z żelaza", „Robotnicy '80", „Człowiek z marmuru") - wstęp wolny

3 maja 1999 r. (poniedziałek)

godz. 10.30

- msza święta w intencji Ojczyzny przed konkatedrą pw. św. Aleksandra z udziałem kompanii honorowych, pocztów sztandarowych i społeczeństwa

godz. 12.00

- przemarsz pod Dąb Wolności w parku Konstytucji 3 Maja

godz. 12.00 – 17.00

- pokaz polskich filmów fabularnych pt. „Drogi do wolności" - kino „Bałtyk" („Wierna rzeka", „Wymarsz", „Człowiek z żelaza", „Robotnicy '80", „Człowiek z marmuru") - wstęp wolny

godz. 12.15

- okolicznościowe wystąpienia przedstawiciela Wojewody Podlaskiego i Prezydenta Miasta Suwałk pod Dębem Wolności, złożenie kwiatów i wiązanek przez uczestników uroczystości, występ Miejskiej Orkiestry Dętej w muszli koncertowej

godz. 12.30 – 14.30

- zawody pływackie na basenie OSiR przy ul. Wojska Polskiego 2

godz. 13.15 – 14.00

- impreza plenerowa pt. „Prezentacje historyczne" w muszli koncertowej i parku w wykonaniu młodzieży z Komendy Hufca ZHP

godz. 14.00 – 15.00

- gry i zabawy dla dzieci i młodzieży w muszli koncertowej i parku; prowadzenie - Komenda Hufca ZHP i ROKiS

godz. 14.00 – 16.00

- pokaz sprzętu ratowniczego w wykonaniu Suwalskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, zalew Arkadia

godz. 17.00 – 19.00

- koncert zespołów folkowych w muszli koncertowej

Komitet obchodów prosi mieszkańców miasta o wzięcie udziału w uroczystościach i udekorowanie swoich posesji.

1 MAJA

Klub Radnych SLD Rady Miejskiej w Suwałkach, Rada Powiatowa SdRP oraz Rada Powiatowa OPZZ organizują 1 maja (sobota) o godz. 10.00 spotkanie z okazji obchodów Święta Pracy. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10.00 złożeniem kwiatów pod pomnikiem Straceń przy ul. Sejneńskiej. (et)

SZUKASZ PRACY.

Zatrudnimy kobiety, mężczyzn oraz bezrobotnych. Zarobek do 7000. Gwarantowana dostawa i odbiór surowca. Oferta sprawdzona na 100%.

Materiał po otrzymaniu znaczka za 7,20.

„KAREXIM" skrytka 5/E3; 73-234 Łasko.

48/99

SPROSTOWANIE

W tekście „Papież w strofach dzieci" wkradł się błąd. Mylnie podaliśmy nazwisko laureatki I nagrody w kat. klas VII-VIII z SP nr 6. Nazywa się ona **Olga Gruchociak**. Przepraszamy.

SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W SUWAŁKACH, ul. Kościuszki 99, tel. 566-22-41

1. Wojewódzka Przychodnia Stomatologiczna
w skład przychodni wchodzą:
- poradnia ortodontyczna,
- stomatologii dziecięcej,
- stomatologii zachowawczej,
- chirurgii stomatologicznej.

2. Wojewódzka Przychodnia Reumatologiczna
w skład przychodni wchodzą:
- poradnia reumatologiczna,
- poradnia konsultacyjna.

3. Wojewódzka Przychodnia Laryngologiczna
w skład przychodni wchodzą:
- poradnia laryngologiczna,
- poradnia foniatryczna,
- poradnia konsultacyjna,
- gabinet logopedyczny.

4. Wojewódzka Przychodnia Skórno-Wenerologiczna
w skład przychodni wchodzą:
- poradnia dermatologiczna ogólna,
- poradnia konsultacyjna,
- laboratorium.

5. Wojewódzka Przychodnia Okulistyczna
w skład przychodni wchodzą:
- poradnia okulistyczna,
- poradnia retinopatii wcześniaków.

6. Wojewódzka Poradnia Onkologiczna

7. Wojewódzka Poradnia Internistyczna
w skład poradni wchodzą:
- poradnia internistyczna konsultacyjna,
- poradnia endokrynologiczna,
- poradnia gastrologiczna,
- poradnia nefrologiczna,
- poradnia diabetologiczna,
- pracownia endoskopii.

8. Wojewódzka Poradnia Kardiologiczna i Hematologiczna
w skład poradni wchodzą:
- poradnia kardiologiczna,
- poradnia hematologiczna,
- poradnia ekg.

9. Przyszpitalna Poradnia Konsultacyjna dla Kobiet
w skład poradni wchodzą gabinety specjalistyczne:
- patologii ciąży,
- cytodiagnostyki i kolposkopii,
- uroginekologii,
- ginekologii dziecięcej.

10. Przyszpitalna Poradnia Chirurgii Ogólnej.

11. Przyszpitalna Poradnia Urazowo–Ortopedyczna.

12. Wojewódzka Poradnia Chirurgii Dziecięcej.

13. Wojewódzka Poradnia Neurologiczna.

14. Zakład Rentgenodiagnostyki
(zakład rtg, usg i tomografii komputerowej).

15. Poradnia Urologiczna.

16. Wojewódzka Przychodnia Matki i Dziecka, ul. Reja 63 a
- poradnia pneumonologiczna i alergologiczna,
- poradnia nefrologiczna,
- poradnia kardiologiczna,
- poradnia reumatologiczna,
- poradnia ryzyka okołoporodowego,
- poradnia hematologiczna,
- poradnia neurologiczna,
- poradnia okulistyczno–zezowa,
- poradnia endokrynologiczna,
- poradnia gastroenterologiczna,
- pracownia ekg.

Przy pierwszym kontakcie z lekarzem specjalistą w poradniach szpitalnych (poza poradniami dermatologiczną, stomatologiczną, onkologiczną) wymagane są skierowania od lekarza rejonowego lub rodzinnego oraz książeczka rejestru usług medycznych.

83/99

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

Spółka z o.o. w Suwałkach

ogłasza przetarg ograniczony na wykonanie nw. robót remontowo-budowlanych:

- remont izolacji odpylającej Ciepłowni Głównej w Suwałkach, ul. Przemysłowa 6A;
- malowanie konstrukcji nośnej budynku Ciepłowni Głównej w Suwałkach, ul. Przemysłowa 6A;
- remont pomieszczeń biurowo-socjalno-warsztatowych węzła WG-6, ul. Utrata 26A w Suwałkach;
- wymiana sieci c.o. dn 150 na dn 65 dł. 85 mb. od komory 13/2 do budynku przy ul. Noniewicza 40B w Suwałkach w technologii rur preizolowanych;
- wymiana sieci c.o. dn 100 dł. 70 mb. oraz dn 80 dł. 60 mb. od komory N1/2A do N1/2 w technologii rur preizolowanych;
- remont budynku węzła cieplnego ul. Reja 54 w Suwałkach (malowanie ścian i sufitów, remont pokrycia dachowego, remont posadzek);
- adaptacja części magazynu głównego PEC Sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Przemysłowa 6A, na pomieszczenia socjalno-biurowe.

W przetargu mogą uczestniczyć wyłącznie zakłady prowadzące działalność na terenie miasta Suwałki, posiadające odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia do wykonywania ww. robót.
Termin składania ofert - **14.05.1999 r.**
Oferta winna zawierać:
1. Wyraźnie określoną specjalność zakładu oraz kserokopię posiadanych uprawnień do prowadzenia robót.
2. Szczegółową wycenę robót sporządzoną w oparciu o obowiązujące normy KNR.
3. Informację o zakładzie przystępującym do przetargu i o posiadanym przez ten zakład zapleczu technicznym.
4. Referencje.

Złożone w sekretariacie PEC Sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Przemysłowa 6A, oferty rozpatrzone zostaną w ciągu 14 dni.
Szczegółowych informacji odnośnie zakresu planowanych do wykonania robót udzielać będą inspektorzy nadzoru PEC Sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Przemysłowa 6A, pok. nr 2, oraz kierownicy rejonów wskazani przez inspektorów nadzoru.

84/99

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny
zaprasza
we wtorki w godz. 17.00-19.00 do nowej siedziby
w hotelu „Dom Nauczyciela", ul. Kościuszki 120, pokój nr 9.

82/99

ZARZĄD GMINY W PRZEROŚLI

Zarząd Gminy w Przerośli posiada do sprzedaży nieruchomość położoną we wsi Kruszki, gm. Przerośl, oznaczoną numerem geodezyjnym 91/3 o pow. 0,07 ha.
W skład nieruchomości wchodzi: budynek stan surowy otwarty, częściowo podpiwniczony, powierzchnia zabudowy - 205,20 mkw., cena ww. nieruchomości do sprzedaży - 20.000,00 zł.
Zbycie nieruchomości nastąpi w formie bezprzetargowej.
Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu (087) 569-10-19 wew. 35.

85/99

Pracowaliście legalnie w Niemczech w 1997/98.
Istnieje możliwość odzyskania podatku.
Tel. (095) 720-42-66 w. 30.

52/99

OGŁOSZENIE DROBNE

● Obuwie, 250 tys. par, pełny asortyment, tanio. (076) 862-43-08. 86/99

NOWE WŁADZE ZARZĄDU REJONOWEGO PSD

W dniu 17 kwietnia obradowała III konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Rejonowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Sprawozdanie z działalności dotychczasowego Zarządu Wojewódzkiego z minionej czteroletniej kadencji złożył były prezes Bogdan Jutkiewicz. W dyskusji wysoko oceniono działalność zarządu. Szczególnym osiągnięciem było nabycie i rozprowadzenie wśród chorych na cukrzycę ponad 150 glukometrów do pomiaru stężenia glukozy we krwi i ponad 25 aparatów do mierzenia ciśnienia tętniczego. W ramach programu szkoleniowego rozprowadzono 200 książek dla chorych insulinozależnych. Co roku rozprowadza się tez 180 egzemplarzy „Diabetyka", czasopisma przeznaczonego dla chorych na cukrzycę. Najwięcej krytycznych wypowiedzi dotyczyło reformy służby zdrowia. Niektórzy lekarze pierwszego kontaktu nadal błędnie interpretują założenia reformy, odmawiając skierowań do Poradni Diabetologicznej. Do niepowodzeń byłego Zarządu Wojewódzkiego delegaci zaliczyli to, że nie znalazł on ani sponsora, ani wsparcia dla swojej działalności u byłych władz wojewódzkich. Dlatego domagano się, aby nowo wybrany Zarząd Rejonowy w planach pracy ujął te zagadnienia jako priorytetowe i szukał wsparcia w obecnym starostwie ziemskim. Sprawą naprawdę przykrą jest szczupłość funduszy na cele rehabilitacyjne, które są w dyspozycji Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

W wyniku wyborów w skład Zarządu Rejonowego weszli: Bogdan Jutkiewicz - jako prezes, Jan Werner i Henryka Zielińska - wiceprezesi, Stefan Wasilewski - sekretarz, Danuta Rebczyńska - skarbnik. Członkami Zarządu Rejonowego zostali: Celina Kochanowska, Aldona Kościńska, Grażyna Sujet i Marian Mieczkowski. Do komisji rewizyjnej powołano Edmunda Gościewskiego (przewodniczący), Jana Danielewicza i Wiesława Antoniewa.

Marian Mieczkowski

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin, Zbigniew De-Mezer, Edward Janus, Marek Starczewski.** Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

W sobotę na stadionie miejskim w Suwałkach w rozegranym meczu III ligi piłki nożnej Sido Café Wigry Suwałki zremisowały z Gwardią Warszawa 1:1.

Blisko tysiąc kibiców, którzy przyszli na sobotni mecz Wigier z warszawską Gwardią, liczyło na komplet punktów. Ich przypuszczenia nie były pozbawione podstaw, gdyż suwalscy piłkarze prezentują aktualnie znacznie wyższą formę niż jesienią. W dodatku wygrali przed tygodniem w Braniewie z trudnym do ograniа przeciwnikiem. Niestety, tym razem Wigry nie zdołały pokonać notowanych tylko nieco wyżej rywali. Nie oznacza to jednak, że remis jest dla naszych piłkarzy kompromitacją. Była natomiast szansa na zwycięstwo, której nasi zawodnicy nie wykorzystali.

Mecz rozpoczął się dla gospodarzy pomyślnie. Bliski zdobycia gola był już w 3. minucie **Jacek Żylak**, a w kilka minut potem **Jarosława Bartosiaka** ubiegł bramkarz gości. Prowadzenie zdobyli natomiast piłkarze Gwardii. W 17. minucie sędzia dał się nabrać na teatralny upadek napastnika gości **Piotra Barchwica** i podyktował rzut karny. „Poszkodowany" zamienił go na bramkę. Błąd arbitra był tak oczywisty, że zadziwił nawet trenera gości. W tym meczu sędzia miał wyjątkowo zły dzień, ale nie był stronniczy. Krzywdzącymi decyzjami obdzielał obydwie drużyny, co wywołało ogólną nerwówkę i niepotrzebne dyskusje. Za pyskówki dwie żółte kartki otrzymał zdobywca bramki i od 38. minuty Gwardia grała w „10".

Wyrównującą bramkę zdobył w 59. minucie **Tomasz Dębkowski**, który wykorzystał świetnie wykonany przez **Wawrzyńca Kropiwnickiego** rzut rożny. Do końca meczu bramki już nie padły, gdyż obrona osłabionej Gwardii skutecznie powstrzymywała ataki gospodarzy i obroniła korzystny dla siebie w tej sytuacji remis.

Tekst i foto: **Zygmunt Gałaszewski**

Zdobywca jedynej bramki dla Wigier, Tomasz Dębkowski.

MISTRZOSTWA PINGPONGISTÓW

Około 80 pingpongistów uczestniczyło w rozegranych w Szkole Podstawowej nr 10 Powiatowych Mistrzostwach Zrzeszenia LZS w tenisie stołowym. Duży sukces w zawodach odnieśli uczniowie z Nowej Wsi. Z czternastu startujących osób siedem wywalczyło awans do Mistrzostw Regionalnych, które jeszcze w tym miesiącu odbędą się w Olecku.

Oto wyniki zawodów: dziewczęta: młodziczki - 1. **Marta Grzędzińska** - SP Nowa Wieś (trener **Józef Zajączkowski**), 2. **Barbara Kałużna** - SP 10 (trener **Kazimierz Żyliński**), 3. **Sylwia Hołubowicz** - SP Nowa Wieś, 4. **Marta Rutkowska** - SP Nowa Wieś; kadetki: 1. **Joanna Statkiewicz** - SP Nowa Wieś, 2. **Natalia Słyszewska** - SP 10, 3. **Angelika Luty** - SP Kaletnik (trener Romuald Godlewski), 4. **Ewelina Hołubowicz** - SP Nowa Wieś; żacy: 1. **Agnieszka Żukowska**, 2. **Marzena Izbicka** - obie SP Stary Folwark, 3. **Katarzyna Danielewicz** - SP 6 (trener **Krzysztof Karczewski**), 4. **Anna Karczewska** - SP Stary Folwark.

Chłopcy: młodzicy - 1. **Łukasz Jurewicz** - SP Bakałarzewo (trener **Cezary Matelak**), 2. **Adam Ścięgaj** - SP 10, 3. **Karol Szymański** - SP Bakałarzewo, 4. **Przemysław Krajewski** - SP Stary Folwark (trener **Danuta Remiszko**); kadeci: - 1. **Sławomir Gliński**, 2. **Witold Dembowski**, 3. **Karol Jakubowski** - wszyscy LZS Wiżajny, 4. **Paweł Baranowski** - SP Nowa Wieś; juniorzy: 1. **Robert Butkiewicz** - SP Nowa Wieś, 2. **Tomasz Grudziński** - LZS Wiżajny (trener **Jarosław Łęczkowski**); żacy: **Artur Staniszewski** - SP Bakałarzewo, 2. **Marcin Andruszkiewicz**, 3. **Bartosz Gliszczyński**, 4. **Łukasz Żukowski** - wszyscy SP Stary Folwark.

Wszyscy wymienieni zawodnicy awansowali do mistrzostw regionalnych. (rł)

BRĄZ SIATKARZY

Podopieczni trenera Tadeusza Jasińskiego, siatkarze SUKS z Suwałk, zdobyli brązowy medal podczas Klubowych Mistrzostw Polski Młodzików w siatkówce. Organizację zawodów, których finał rozegrany został w dn. 23-25 kwietnia br. w hali OSiR, Polski Związek Piłki Siatkowej powierzył uczniowskiemu klubowi z Suwałk. W historii miasta jest to największy sukces odniesiony w tej dyscyplinie sportu. Jest on tym cenniejszy, że od kilkunastu lat dyscyplina ta nie jest praktycznie w Suwałkach uprawiana.

W drodze do medalu suwalczanie pokonali w pierwszym meczu zespół z Bielska-Białej 2:0 (25:19, 25:20). W drugim meczu ulegli 1:2 drużynie Metro Warszawa. Niewiele jednak brakowało, aby pokonać faworyzowaną drużynę stołeczną. Pierwszego seta suwalczanie wygrali 25:23, ale sił starczyło im tylko do połowy drugiego. Później przewaga Metra stawała się coraz bardziej wyraźna.

W trzecim meczu w swojej grupie suwalczanie dosyć pechowo przegrali z zespołem z Oławy 1:2. W pierwszym secie ulegli 13:25, drugi wygrali w takim samym stosunku. W decydującym trzecim secie prowadzili 14:12 i zamiast zdobyć zwycięski punkt, stracili dwa kolejne i zeszli z parkietu pokonani.

Suwalscy siatkarze mieli jednak sporo szczęścia. W innych meczach tej grupy Oława przegrała z Bielsko-Białą, Metro wygrało z Oławą 2:0 i z Bielsko-Białą 2:1. Pierwsze miejsce w grupie zajął zespół z Warszawy. O dalszej kolejności zadecydowały tzw. małe punkty. W tej sytuacji Suwałki zajęły drugie miejsce w grupie i awansowały do pierwszej czwórki mistrzostw.

Ich przeciwnikami w meczu o miejsca 1-2 był mistrz grupy II - zespół z Nysy. Suwałki przegrały to spotkanie 0:2. Nie zaprzepaściły natomiast swojej szansy w meczu o miejsce trzecie, pokonując Skarżysko Kamienną 2:0 (25:23, 25:16). W finale Nysa pokonała Metro Warszawa 2:0 (25:22, 25:22).

Ostateczna kolejność Mistrzostw Polski: 1. UKS Trójka Nysa, 2. Metro Warszawa, 3. SUKS Suwałki, 4. STS SP 13 Skarżysko Kamienna, 5. GKPS Gorlice, 6. MKS „Olavia" Oława, 7. AZS Bielsko-Biała, 8. UKS Trójka Międzyrzecz.

Sędziowie za najlepszego zawodnika mistrzostw uznali **Konrada Gradockiego** z Warszawy, rozgrywającego - **Macieja Waszkiewicza**, także z Warszawy, atakującego - **Arkadiusza Olejniczaka** z Nysy.

Brązowy medal dla Suwałk zdobyli: **Rafał Jarząbski** - uczeń SP nr 8 - oraz **Wojciech Winnik** - kapitan zespołu, **Adam Tkacz**, , **Artur Żyliński**, **Zbigniew Małysko**, **Paweł Malarewicz**, **Artur Adamienia**, **Jakub Markowski**, **Wojciech Karwowski**, **Rafał Cimochowski**. - wszyscy uczniowie SP nr 7. Trener - **Tadeusz Jasiński**.

Po zawodach trener młodzieżowej kadry Polski w siatkówce **Grzegorz Ryś** stwierdził, że co najmniej dwóch z suwalskich zawodników widziałby w przyszłej reprezentacji Polski.

Wielka szkoda, że ta interesująca impreza toczyła się niemal przy pustych trybunach. Jedynie w pierwszym dniu zawodów udało się nauczycielowi wf w SP 7, **Andrzejowi Łapińskiemu**, zmobilizować kilka klas, aby przed południem kibicowały swoim szkolnym kolegom. W wolną sobotę i niedzielę w hali OSiR nie pojawił się już prawie nikt. (rł)

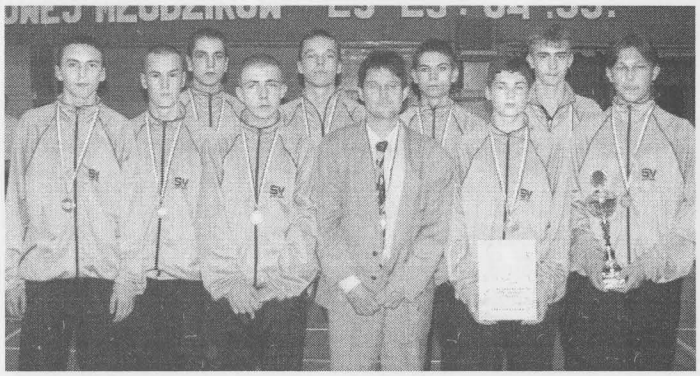

BEZKONKURENCYJNI W WODZIE

W czwartek, 22 kwietnia, w pływalni OSiR odbyły się III Zawody Pływackie Szkół Ponadpodstawowych o Puchar Dyrektora II LO w Suwałkach.

Klasyfikację drużynową chłopców wygrało II LO, wyprzedzając UKS „Odeon" i ZST. W kategorii dziewcząt zwyciężyło również II LO przed ZSE i III LO.

- *Jest to dobra forma popularyzacji pływania. Będzie na pewno kontynuowana w latach następnych* - powiedział dyrektor II LO i zarazem trener obu zwycięskich drużyn **Romuald Borkowski**.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyli:
50 m delfinem - **Jakub Bałulis** (ZST), 50 m st. grzb. - **Piotr Korotko** (UKS „Odeon") i **Joanna Rzadkiewicz** (II LO), 50 m kraul - **Marcin Szkiłądź** (II LO) i **Agnieszka Durtan** (II LO), 50 m żabka - **Grzegorz Tomczuk** (II LO) i **Julita Żylińska** (LE), 100 m kraul - **Michał Tomczuk** (II LO) i **Agnieszka Durtan** (II LO), 100 m żabka - **Krzysztof Rapczyński** (II LO) i **Agnieszka Durtan** (II LO), 100 st. zm. - **Michał Tomczuk** (II LO), sztafeta 4 x 50 m st. dow. - II LO w kategoriach chłopców i dziewcząt.

Głównym sponsorem zawodów był wykonawca hali sportowej przy II LO - firma B-Complex. (zg)

W skrócie...

★ W sobotę IV-ligowi piłkarze STP ADIDAS przegrali niespodziewanie wysoko w Grajewie z tamtejszą Warmią 0:4 (0:1).

★ Reprezentacja Zespołu Szkół Rolniczych w piłce ręcznej zakwalifikowała się do półfinału Ogólnopolskich Igrzysk LZS Młodzieży Szkół Średnich.

★ Cztery złote medale zdobyli suwalscy badmintoniści podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Słupsku: **Joanna Szleszyńska** i **Kamil Turonek** w grach pojedynczych oraz w grach podwójnych Szleszyńska z Moniką Bieńkowską (Bizon Płock) i Turonek z Marcinem Burzyńskim (Piast Słupsk).

★ Podczas Mistrzostw Polski Juniorów **Agnieszka Czerwińska** wywalczyła dwa medale srebrne: w grze pojedynczej oraz w deblu z Martą Bytner z Ostrowca. (rł)

SZANOWNI CZYTELNICY

Zmienia się formuła rubryki sportowej „TS". Niestety, mimo znacznie większej powierzchni nie wystarczy tu miejsca na obszerne relacje z imprez lub teksty publicystyczne. W zamian za to nie zostanie pominięta żadna dyscyplina sportu, nawet ta - w opinii niektórych - mniej ważna.

Zapewne tematów nie zabraknie, bo wydarzeń jest coraz więcej. Przydałoby się też niektóre sprawy publicznie wyjaśnić, np. co się stało z piękną płytą boiska na stadionie miejskim, którą podziwiali piłkarze wielu klubów z dużych miast?

Aby pomysł nasz nabrał praktycznego wymiaru, niezbędna jest współpraca z szeroko pojętym środowiskiem sportowym - decydentami, działaczami, trenerami, zawodnikami, kibicami. Prosimy zatem o osobisty, jak najczęstszy kontakt i informowanie o planowanych działaniach sportowych oraz rezultatach osiągniętych w imprezach wyjazdowych.

Redakcja

JEGO ZDANIEM

Dariusz Drażba

Interdyscyplinarny trener Stowarzyszenia „Sprawni Razem" w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym oraz trener młodzieży w KS „Wigry".

Posiadamy stadion lekkoatletyczny, którego zazdroszczą nam sportowcy wielu miast. Najczęściej jednak świeci on pustkami. Powinien tętnić życiem tak, jak stadion piłkarski.

Uważam też, że miasto powinno w większym stopniu doceniać trud sportowców niepełnosprawnych, których osiągnięcia są również znaczące, np. pływacy Stowarzyszenia „Sprawni Razem" od pięciu lat są drużynowymi mistrzami Polski. W sąsiedniej Łomży czy w Białymstoku ta grupa sportowców jest zintegrowana z pozostałymi sportowcami, jest ujmowana w różnych rankingach, uczestniczy w spotkaniach z władzami. O nas pamięta się znacznie rzadziej. (zg)

HYDE PARK speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS"

SZEPTANKI

WITAJCIE PRZEROŚLACY I RACZKOWIANIE

Z historii wynika, że w pewnym momencie daliście się wyprzedzić jakiejś pokamedulskiej wsi o nazwie Suwałki. Teraz w wyniku reformy Suwałki „obsunęły się" o jeden szczebel niżej i niewykluczone, że przed Wami otworzyła się duża szansa - co najmniej na miarę reformatorskich zapewnień naszego rządu. Już niedługo redaktor „HYDE'U" odwiedzi Wasze gminy i na tej kolumnie znajdzie się ślad jego pobytu.

SATANIŚCI W SUWAŁKACH

Lokalne dzienniki przez kilka dni przedstawiały Suwałki jako miasto opanowane przez wysłanników szatana. Wprawdzie konkretnych faktów było niewiele, tylko jakieś niesprawdzone poszlaki, niemniej miasto żyło tą tematyką, a żurnaliści serwowali czytelnikom coraz to nowsze sensacyjne doniesienia. Korzystano przy tym ze sprawdzonego sposobu potwierdzenia faktów, tj. oficjalnego dementi. Niestety, miasto rządzone przez centrolewicę nie ma tyle szczęścia, aby dokonało się tu jakieś objawienie, pozostają więc jedynie wieści „z piekła". Nie potwierdziły się pogłoski, że satanistyczne informacje tworzone są w ratuszu w celu odwrócenia uwagi suwalczan od poreformatorskich trudności.

ANTYSUWALSKI JAGIELIŃSKI

Na Podlasiu gościł poseł, przewodniczący Partii Ludowo-Demokratycznej, Roman Jagieliński i sporo robił, aby się przypodobać białostoczanom. Tylko niestety - suwalskim kosztem. Jeszcze niedawno pełnił on funkcję wicepremiera i ministra rolnictwa. Z jego kręgu politycznego wywodziło się wielu dotychczasowych ministrów rolnictwa, którzy, nie żałując rolnikom obietnic, doprowadzili ich do rozpaczliwych działań. Mimo że osobami związanymi z budową białostockiej Giełdy Rolno-Towarowej zajmuje się obecnie prokurator, Jagieliński uznał, że to właśnie ona winna być wiodąca, a z budowy podobnej, ale suwalskiej - i bez przekrętów, należy zrezygnować. Miejmy nadzieję, że suwalscy wyborcy wyciągną z tego stosowne wnioski.

KTO ICH PRZEGANIA?

Suwalska delegatura Służby Ochrony Zabytków zażądała przerwania remontu ulicy Chłodnej. Ponoć tę inwestycję rozpoczęto niezgodnie z prawem, a dokładniej mówiąc, bez obecności przy remoncie fachowca od zabytków. Na razie nie udało się ustalić, kto utrudnia - w trakcie remontu - przebywanie na ulicy Chłodnej „zabytkowym" specjalistom. Niektórzy twierdzą, że w tym wszystkim chodzi głównie o dodatkową kasę. Z pewnością są to złośliwe sugestie, a nasi stróże od „substancji zabytkowej" pragną jedynie oddać się społecznie swej zawodowej pasji i nie pozwolić, aby żaden zabytkowy koci łeb nie zmienił swego położenia.

OSTRZAŁ „KADROWEGO"

Podlaski „kadrowy", były kierowca, znalazł się pod ostrzałem mediów, które mu nie podlegają. Na łamach „Krajobrazów" nowo powołany redaktor naczelny (poprzednio redaktor naczelny „Gazety Współczesnej" podległej „kadrowemu") m.in. pisze: „Poseł kierowca wokół siebie skupia równych sobie, czyli kolegów po fachu. Ci w obawie o stołki w swoje pobliże przyciągają mniej więcej takich samych pociotków. (...) Kierowca na urzędzie to także zwłoka w podejmowaniu decyzji bądź decyzji tej brak. - Rozpatrzymy, przeanalizujemy, zbierzemy materiały, wrócimy do tematu - (ór) y-żurne odpowiedzi". Podobny artykuł zamieścił „Kurier Poranny", z tym że już z nazwiskiem szefa AWS Józefa Mozolewskiego. Zastanawiające, że to wszystko ukazało po tym, jak Leszek Lewoc został wicewojewodą podlaskim. Ciekawe, jaka będzie riposta „kadrowego". Redaktor „HYDE'U" pamięta pewnego Gruzina Józefa, który dopiero był bezsilny po śmierci. Inna sprawa, że propozycja naczelnego „Krajobrazów", aby wszyscy rządzący nami kierowcy, mechanicy, krótkotrwali studenci itp. wzięli się do nauki, jest godny wszechstronnego poparcia, choć lepiej byłoby dla nas, gdyby to czynili przed nominacją.

(y.)

W Raczkach kupujmy skrzynkami!

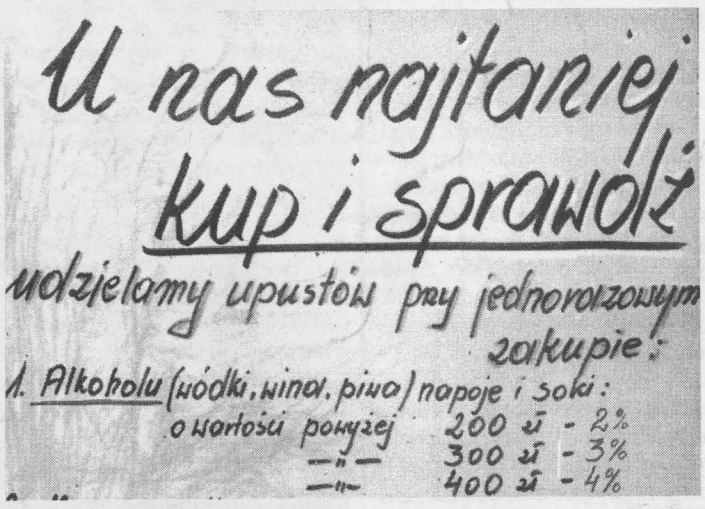

Fot. Z. Gałaszewski

LISTY

PAN DAREK DAWAŁ SUWAŁKOM SZANSĘ!

Niedawno przejrzałem stary numer „Krajobrazów" i przeczytałem w nim wypowiedź Dariusza Ciszewskiego - ówczesnego kandydata wielu osób i ugrupowań na wojewodę suwalskiego. Czytamy tam: „- Nie zamierzam być „grabarzem" województwa suwalskiego, nie przyjmuję do wiadomości, że będę jego likwidatorem - odpowiedział kandydat na pytanie o zawarte w umowie koalicyjnej AWS-UW plany zmniejszenia liczby województw. Według Ciszewskiego, jest szansa utrzymania województwa suwalskiego. (...) - W walce o utrzymanie województwa na pewno nie będę osamotniony. Swoje wsparcie zapewnili parlamentarzyści" Czy ci, którzy nie udzielili mu wówczas poparcia, nie popełnili błędu?

***Marianna Augustowska**, Suwałki*

- Przytoczona wypowiedź teraz tylko śmieszy. Dziś chyba już wiemy, co zrobił dla utrzymania województwa suwalskiego ówczesny kandydat na wojewodę oraz jak głosowali oddani nam parlamentarzyści. Kto jednak chce wierzyć w potęgę słownych zapewnień i obietnic, to może to nadal czynić.